Nr. 210. Piątek, 13 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 września b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter szefa sekcyi radcę ministeryalnego w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Ericha Wolfa, wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej dla Dolnej Austryi i zezwolić najłaskawiej, aby wcielono go *ad personam* do czwartej klasy rangi.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował kooperatora i kaznodzieję kościoła katedralnego w Stanisławowie, ks. Antoniego Wojciechowskiego, greckokatolickim nauczycielem religii w państwowem niższem gimnazyum w Buczaczu.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie zezwoliła asystentom pocztowym Piotrowi Berestowi w Stanisławowie i Emilowi Schayerowi we Lwowie na zamianę miejsc służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

Zamknięta przed kilku dniami pierwsza sesya czternastego już z rzędu parlamentu królowej Wiktoryi, nie dostarczyła bliższych wyjaśnień co do szczegółowego programu nowego rządu angielskiego. Załatwiono tylko budżet i kilka spraw lokalnych podrzędnego znaczenia, zrobiono słowem to tylko, co było niezbędnie potrzebne dla utrzymania porządnego toku administracyi państwa, wszystkie zaś dalej idące reformy i kroki ustawodawcze odroczono do sesyj następnych. Stało się zatem ściśle tak, jak zapowiedziała mowa tronowa, odczytana w parlamencie londyńskim w dniu 15 sierpnia, która w ostatnim ustępie oznajmiła, że w obec spóźnionej pory roku, prócz budżetu, żadne ważniejsze sprawy nie zostaną na razie przedłożone parlamentowi.

Pomimo to można jednak w toku ubiegłej sesyi angielskiego parlamentu odnaleść pewne wskazówki lub nawet stanowcze i wyraźne zapowiedzi co do kwestyi, jakiemi drogami zamierza kroczyć gabinet Salisburyego. Oto jeden z nowych ministrów, sir Balfour, kanclerz skarbu, dotychczas uważany za głowę angielskich bimetalistów, z najzimniejszą krwią rozprószył nadzieje, żywione przez zwolenników podwójnej waluty od chwili, w której on wszedł do rządu angielskiego, i oświadczył, że dawane przezeń dawniej przyrzeczenia w tej sprawie nie mają obecnie żadnego znaczenia, a Anglia musi wytrwać przy walucie złotej. Lord Salisbury znowu przyznał w zasadzie, że Izba lordów potrzebuje reformy, nie ma jednak dotychczas najmniejszych danych, w jaki sposób lord premier reformę tę sobie przedstawia. Chamberlain nie dostarczył również żadnych bliższych szczegółów, w jaki konkretny sposób zamierza przeprowadzić obszerną reformę socyalną, chociaż fakt, iż zasiada on w gabinecie Salisburyego uważają ogólnie za dowód, że reforma ta będzie podjęta. Od stołu ministeryalnego padły natomiast ważniejsze enuncyacye w trzech kierunkach: co do zamierzonej reformy wojskowej, co do zmiany w polityce Anglii względem jej kolonij, i wreszcie co do polityki zagranicznej. W pierwszym kierunku, nominacya lorda Wolseleya na naczelnego wodza wraz z zapowiedzią zasadniczych zmian organicznych w armii angielskiej dowiodły, że nowy gabinet zdecydował się na reformę wojskową, której nie prędko spodziewano się w Anglii. Zapowiedź znowu Chamberlaina, iż gabinet zamyśla zażądać od parlamentu kredytów na budowę kolei w koloniach angielskich w Afryce, było zerwaniem z dotychczasową polityką Anglii względem kolonij, zasadzającą się na tem, iż Anglia rozwój ekonomiczny swych zamorskich posiadłości, pozostawiała z reguły im samym. Najważniejsze jednak były enuncyacye i kroki, podjęte przez nowy rząd w sprawie polityki zagranicznej.

Jestto rzeczą znaną, że konserwatywne czyli t. zw. torysowskie gabinety angielskie odznaczają się zawsze silną inicyatywą i ruchliwością w dziedzinie polityki zagranicznej. Obecny gabinet nie jest wprawdzie torysowskim lecz tylko unionistycznym, zdaje się jednak nie ustępować pod tym względem nawet gabinetom najściślej konserwatywnym. Wszystkie kroki nowego rządu angielskiego zdają się świadczyć, że w Anglii nastała teraz epoka czynnej polityki zagranicznej. Ostre słowa, rzucone przez lorda Salisbury'ego w Izbie wyższej parlamentu angielskiego Turcyi, z powodu sprawy armeńskiej, nie pozostały odosobnionemi; nastąpiły po nich stanowcze kroki, które skłoniły Turcyę do znanych ustępstw. Prócz tego, rozwinął gabinet angielski energiczną czynność około załatwienia od dawna wlokących się sporów z Francyą o granice rozmaitych kolonij. Tak omówiono a poczęści załatwiono rozmaite zatargi pograniczne z Francyą co do kolonij afrykańskich, — a podobno bliskim załatwienia jest także długoletni spór z Francyą o rozgraniczenie sfery obustronnych wpływów we wschodniej części Siamu. Postanowiono również, jak to oznajmił w Izbie gmin podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Curzon, zająć stanowczo krainę Czitralu na północno-zachodniej granicy Indyj angielskich, w skutek czego Anglia zyskuje nową pozycyę w obec planów Rossyi co do zajęcia Pamiru. Pogłoski wreszcie o wspólnej akcyi Anglii z Włochami w Afryce zachodniej, a niemniej podróż lord-majora Londynu do Francyi, jego zapewnienia o życzliwości Anglii dla rzeczypospolitej, i zamierzony rzekomo zjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Hanotaux z lordem Salisburym, świadczą również o wielkiej ruchliwości nowego rządu angielskiego w dziedzinie polityki zagranicznej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 9 września b. r.:

1. Zatwierdzić wybór Michała Krupy, nauczyciela szkoły ludowej w Nowem Siole, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie.

2. Wyznaczyć na drugich reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych okręgowych: w Dobromilu Wilhelma Hawla, kierującego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu; w Cieszanowie Jakóba Petryszaka, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Cieszanowie.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Albertynę Serwinową starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Bochni; Józefa Boryczkę, starszym nauczycielem i Maryę Kubicką, młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Wiśniczu Nowym; Ludwika Bittnera, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Bochni; Jana Rożańskiego, nauczycielem kierującym 6 klasowej szkoły męskiej w Bochni; Maryana Kępę, dyrektorem 8-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Bochni; Wandę Konopnicką, młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Wojniczu; Wincentego Wojcikiewicza, nauczycielem w Skrzyszowie; Henrykę Chrzanowską, młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sędziszowie; Helenę Starczewską, starszą nauczycielką i Annę Golińską, młodszą nauczycielką w VI szkole 5-klasowej żeńskiej w Krakowie; Onufrego Kurdydyka, młodszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu; Juliana Winiarza, nauczycielem w Hołowiecku; Jakóba Petryszaka, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Cieszanowie; Józefa Woleńskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Oleszy-

---

46)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIESĆ WSPÓŁCZESNA.

XV.

(Ciąg dalszy).

Nagle spojrzenie jej padło na Andrzeja, który, stojąc na uboczu, przysłuchiwał się całej rozmowie.

— Niech-że wielmożny pan siada.... niech siada....

Nachyliła się do Kasiuchny i półgłosem szepnęła:

— Może ten młody pan to mąż?...

Andrzejowi płomień buchnął do twarzy, ale w napółciemnej Izbie nikt tego nie widział.

Kasiuchna odpowiedziała krótko:

— O, nie.

— Niech panience Pan Bóg da takiego dobrego, jak panienka....

Andrzej, pragnąc przerwać tę rozmowę, do starej się zwrócił:

— A cóż matko radziliście sobie na tę waszą dolegliwość?

— Oj, paniczu! Wszystko robiłam, co ino który dobry człek poradził.

— I babę sobie sprowadzałyście?

— Sprowadzałam paniczu... Chciałam wyzdrowieć.... Bogu dzięki, wszystkiego mamy podostatkiem, ino zdrowia brak. A tu Bóg wyzdrowienia nie poseła....

— A zkąd mieliście babę?

— Zkąd? Jużci Mroziczkę z Parysowa.... i ta nie pomogła. Powiadała, że trzeba chorobę zakopać — zakopywała paznogcie moje i włosy — nic nie pomogło. Potem powiada: nic wam nie pomaga, moja wy, bo ktoś was oczarował, na to nie ma innej rady, jeno oddalić czary. Kazała mi tedy wódkę pić z bocianiem sadłem. Jak na toż wylęgło się u nas czworo. Pożałowałam wszystkich zabijać, jeno dwoje upiekła Maryna.... kupiłam okowity, mieszałam tę słoninę, piłam i nic. Widzi Mrozikowa, że to wszystko nie pomaga, jęła się zamawiania. „Jak się wanielia rozchodzi po kościołach, tak i ty bolu rozejdź się po gałęziach, po tarninach, po kamieniach, po korzeniach. Zamawiam cię chorobo puchowem pióreczkiem, makowem ziareczkiem, abyś poszła tam, zkądeś wyszła, Boską mocą, Najświętszej Panny Maryi dopomocą, Aniołami Bożymi i wszyćkimi świętymi.. ."

Po tem opowiadaniu westchnęła i rzekła z rezygnacyą:

— Taka to już widać wola Boża.... Niech-że się dzieje. Nic nie pomaga....

Z kwadrans siedzieli oboje w chałupie, aż przyszła Szostakówna i zabrała się do gotowania obiadu.

Stara Jacentowa przy pożegnaniu znowu rozpłakała się, dziękując za te odwiedziny tak gorąco, jak gdyby one były lekarstwem na chorobę.

Wyszli z izby oboje pod wpływem smutnego wrażenia i uczucia.

— Teraz pojedziemy wprost do domu — odezwała się Kasiuchna — późno już... Chciałam jeszcze do moich krewnych wstąpić....

— Z największą chęcią.

— Nie ma już czasu. Ojczulek będzie niespokojny. Innym razem.

Wracali tedy z powrotem do domu.

Jechali oboje w milczeniu i zamyśleniu. Wreszcie odezwał się Andrzej:

— Chciałbym tu zostać....

Kasiuchna podniosła na niego szafirowe oczy.

— Co też ty mówisz!

W dźwięku tego głosu brzmiało zdziwienie i niewiara.

— Dla czego?

— Niewiem.... na razie nie potrafiłbym ci jeszcze odpowiedzieć.

Znowu zamilkli oboje. Czy dosnuwali dalej niedopowiedziane myśli? Milczenie to przerwała Kasiuchna.

— Wiesz... zaczynam poznawać ciebie — rzekła, patrząc mu w oczy: ty należysz do rzędu tych szlachetnych ale miękkich natur, których myśl zachwyca obrazem nie treścią, ty widzisz tylko jej barwy. To nie dobrze. Tacy ludzie są zwykle nieszczęśliwi.... Spotykają ich ciągłe zawody i rozczarowania rzeczywistego życia, które dopiero dają miarę tego, czem życie jest.

Zbliżali się właśnie do domu. Charty, spostrzegłszy Kasiuchnę, rzuciły się ku niej, skacząc do konia i skomląc, a na ganku stał stryj, cały w promieniach południowego wiosennego słońca i czekał na nich.

XVI.

Wyjazd Andrzeja zdecydowany został na jutro nieodwołalnie. Kilka dni spędził tutaj jak chwilę jedną, w świecie zupełnie nowym, nie znanym mu, w świecie życia wypełnionego, czynnego, pracowitego, które biło równem, spokojnem tętnem. Jadąc do Pilawy rozmyślał o tem, co w dworze staroszlacheckim widział, zastanawiał się nad tem, jak stryj potrafił sobie wypełnić życie, stworzyć cele, zadania takie piękne, daleko sięgające, a na pozór maleńkie i nic nie znaczące.

Wyjeżdżając z lasu, spostrzegł ogromną płaszczyznę torfowiska i samotną karczemkę, stojącą przy drodze. Przyjemność pewną uczuł, ujrzawszy ją, jakby starego przyjaciela zoczył.

— Cóż to za dziwne uczucie, — pomyślał sobie.

Kiedy woźnica z karczmą się porównał, kazał mu konie zatrzymać. Ażeby czemś przecie upozorować zatrzymanie się, wstał z zamiarem udania się do izby i kazał dać kielich gorzały woźnicy. Wszedł, cygaro zapalił i przeszedł się parę razy po szynkowni, cofając się myślą wstecz, do owej nocy ciemnej, do spotkania w lesie, do widzenia się w karczmie. Zapłacił za wódkę, wyszedł — i pojechali. Ale myśli jego błądziły ciągle między tą ubogą karczemką, a dworem Niemirów i zasilały go coraz nowymi obrazami. Porównywał to co słyszał z tem co widział i mimowoli nasuwała mu się uwaga: jak mało warte są ludzkie sądy zdaleka. Trzeba być w duszy człowieka, w jego domu, widzieć jego codzienną pracę, poznać codzienne myśli, a wtedy niejeden mały człowiek urośnie na olbrzyma, a olbrzym w karła się przeobrazi. Przecież tego stryja, którego on tak pokochał serdecznie, którego piękną duszę poznał, ludzie mieli za waryata.... O, te wyroki ludzkie! Jakże one często przypominają sąd kogutów o spiewie słowika....

(Ciąg dalszy nastąpi).

cach starych; Władysława Dychdałę, nauczycielem w Sokoli; Mikołaja Koreckiego w Dziedziłowie, Grzegorza Oleksowa w Nowicy, Bronisławę Androwiczową w Tarnowicy leśnej, Marceliana Zalewskiego w Nowoszynach, Aleksandra Hudymę w Lesienicach, Zofię Gronkową, młodszą nauczycielkę 2 klasowej szkoły w Dzikowcu; Stanisława Buczyńskiego, nauczycielem w Bojanowie; Wincentego Switalskiego, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Mielcu; Józefa Wyczesanego, nauczycielem kierującym i Józefa Kłapę, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Sączu; Helenę Glaszową, młodszą nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Mielcu; Ferdynanda Dobrzańskiego, nauczycielem w Brzostowej Górze; Jana Iwańskiego w Przyłęku, Stefana Röhrenschefa, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Kwaczale; Maryę Blarowską, młodszą nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Sidzinie; Maryę Opolską, nauczycielkę w Szeszerowicach; Stanisława Petryckiego, nauczycielem w Bukowie; Bronisława Jaszczewskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Czerteżu; Stanisława Winiarskiego, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Horodence; Teodora Dumę, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Rudnikach; Romualda Krzyżanowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Stulsku; Michała Migdała, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Grobli.

4. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: ks. Jana Czapelskiego zastępcą katechety w gimnazyum akademickiem we Lwowie; Ludwika Kozłowskiego zastępcą nauczyciela w II gimnazyum we Lwowie.

5. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich: Michała Konstantynowicza w gimnazyum w Tarnopolu; Franciszka Bizonia w gimnazyum w Nowym Sączu; Aleksandra Frączkiewicza w gimnazym w Jarosławiu; Saturnina Kwiatkowskiego w II gimnazyum we Lwowie.

6. Zamianować Wiktora Doleżana zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie..

7. Przenieść zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Mazura z gimnazyum w Buczaczu do Stanisławowa; Wincentego Tyrana z gimnazyum w Kołomyi do Buczacza; dr. Mikołaja Sabata z gimnazyum w Stanisławowie do Kołomyi; Bronisława Starzeckiego z gimnazyum w Złoczowie do Jarosławia; Michała Kurka ze Stryja do IV gimnazyum we Lwowie; dr. Stanisława Buszczyńskiego ze szkoły realnej w Krakowie do gimnazyum w Bochni.

8. Przyłączyć gminę Wolę Krecowską do zakresu szkoły ludowej w Krecowie od 1 września 1895.

9. Wyłączyć gminę Łowisko ze zakresu szkolnego w Łętowni i zorganizować osobną szkołę ludową w Łowisku od 1 września 1895.

10. Przekształcić jednoklasową szkołę ludową w Kutach Starych na dwuklasową od 1 września 1896.

11. Aprobować do użytku w szkołach średnich:

a) Ks. Aleksy Toroński, „Chrystyjańsko-katolycka Dohmatyka czastna" dla uczniów wyższych klas gimnazyalnych. Lwów 1895. Cena egzemplarza oprawnego 2 korony.

b) Maryan A. Baraniecki. Podręcznik arytmetyki i początków algebry. Część trzecia i czwarta. Kraków 1895. Cena w oprawie 90 ct. = 1 k. 80 h.

c) Cicero. Laelius de amicitia. Wydanie Schiche-Rzepiński. Nakładem F. Tempsky'ego. Wiedeń i Praga 1895. Cena 85 ct.

d) Dr. A Lewicki. I. Matijów. „Istoria kraju rodynnoho". Dla wyższych klas szkół średnich. Lwów 1895. Cena egzemplarza oprawnego 80 ct.

e) Ks. dr. Jougan „Historya kościoła katolickiego dla szkół średnich". Lwów 1895. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct.

Wybory do Sejmu.

Z Krakowa donoszą do *Przeglądu*, iż jutro w piątek odbędzie się tam zebranie wyborców z miasta Krakowa. Pojawiły się tam dwie listy kandydatów. Stronnictwo konserwatywne stawia kandydatury pp. Ferdynanda Weigla, dr. Henryka Jordana i Leona Chrzanowskiego; stronnictwo liberalne zaś pp.: dr. Ferdynanda Weigla, dr. Augusta Sokołowskiego i p. Leona Chrzanowskiego. Dotychczas posłami z m. Krakowa byli dr. Weigel, p. Chrzanowski i dr. Asnyk. Ten ostatni nie zamierza kandydować. Wybór ponowny dr. Weigla jest zapewniony. Wielkie szanse powodzenia ma mieć dr. Henryk Jordan. O trzeci mandat rozegrałaby się przeto walka między p. Sokołowskim a Chrzanowskim.

Pełny komitet powiatowy bocheński uchwalił poprzeć kandydaturę dr. Franciszka Hoszarda na posła do Sejmu z kuryi mniejszych posiadłości powiatu bocheńskiego. Innej kandydatury do komitetu powiatowego nie zgłoszono.

Komitet przedwyborczy w Nisku postawił kandydaturę dr. Kostheima.

W Przemyślu miejski komitet ścisły przedwyborczy zwołał zgromadzenie wyborców na d. 15 b. m., celem wysłuchania sprawozdania z działalności poselskiej dr. Aleksandra Dworskiego, oraz wysłuchania programów kandydatów do krzesła poselskiego z miasta Przemyśla.

Z Brodów donoszą, że na zgromadzeniu przedwyborczem tam odbytem pod przewodnictwem burmistrza p. Kulaka, stawał przed wyborcami dotychczasowy poseł z miasta Brodów p. Oktaw Sala. Sprawozdanie z czynności przedstawione przez p. Salę przyjęto nader życzliwie, poczem po licznych interpelacyach, na które dotychczasowy poseł dawał wyczerpujące odpowiedzi, uchwalono mu wotum ufności i postanowiono kandydaturę jego popierać ponownie.

Na podstawie uchwały ściślejszego komitetu powiatowego wadowickiego, zaprasza prezes tego komitetu dr. Iwański, kandydatów, aby swoje kandydatury na posła na Sejm krajowy z kuryi mniejszych posiadłości powiatu wadowickiego zgłaszali pisemnie lub ustnie do prezydyum komitetu powiatowego wadowickiego, na ręce prezesa najpóźniej do dnia 19 września r. b., w dniu 19 września r. b. zaś aby stanęli przed zaproszonym na ten dzień pełnym komitetem powiatowym wadowickim, celem wyznania swej wiary politycznej.

Z Bułgaryi.

(Wyjaśnienie pogłoski o zamachu na księcia Ferdynanda. — Śledztwo w sprawie zamordowania Stambułowa. — Ogólne położenie w świetle korespondenta *Köln. Zeitung*. — Sułtan o rządzie bułgarskim).

Oficyalny dziennik *Mir* ogłasza pismo z Ruszczuku, wyjaśniające doniesienie dzienników *Swoboda* i *Narodni Prawa* o rzekomym spisku na księcia Ferdynanda. Według informacyj powyższych dzienników, aresztować miała policya podczas iluminacyi na cześć księcia i księżnej przebranego za kobietę rossyjskiego agenta, przy którym znaleziono kompromitujące listy. Korespondencya z Ruszczuku prostuje tę senzacyjną wiadomość, wyjaśniając, że aresztowano 15-letniego chłopca, który przybywszy niedawno z Bessarabii, uczęszcza do szkoły rolniczej. Chłopiec ów, chcąc zrobić niespodziankę swojej kochance, uciekł ze stancyi studenckiej dla omylenia nadzoru w przebraniu kobiecem i wraz z dwoma innymi chłopcami obecny był na iluminacyi. Studenta, zachowującego się nieprzyzwoicie, aresztowała policya, na drugi jednak dzień wypuściła go na wolność. Nie znaleziono też przy nim żadnych kompromitujących papierów.

Od kilku dni cały materyał aktów w sprawie zamordowania Stambułowa znajduje się w sofijskim trybunale apelacyjnym. Trybunał ma wydać orzeczenie o podaniu jednego z oskarżonych, który żąda wypuszczenia go na wolną stopę za złożeniem kaucyi. Dotychczasowe śledztwo nie dostarczyło ani nowych odkryć, ani nowych poszlaków. Prócz Bone Georgiewa, przeciw któremu są pozytywne i niewątpliwe dowody, oraz woźnicy, który odwoził Stambułowa z klubu Union, znani są jeszcze dwaj mordercy, których miejsca pobytu nie zdołano wykryć. Sędzia śledczy oświadcza, że mimo przesłuchania 30 świadków, którzy byli w mniej lub więcej bezpośredniej styczności z zamachem, stwierdzenie identyczności morderców napotyka na wielkie trudności. Jedni świadkowie tłómaczą się, że słysząc strzały, poczęli uciekać, inni nie chcą zeznawać, jak się zdaje, z obawy zemsty. Sędzia mniema, że świadkowie, przechodzący podczas zamachu ulicą, nie poznali morderców, Bone Georgiew powrócił bowiem przed samą zbrodnią po czteroletniej nieobecności do Sofii, inny morderca (Macedończyk) nie był znany nawet policyi, a tylko Haliu był stałym mieszkańcem Sofii.

Korespondent sofijski *Köln. Ztg.* kreśli w ponurych barwach ogólne położenie w Bułgaryi i zapewnia, że dla zabezpieczenia osoby księcia przedsięwzięto obszerne środki ostrożności. W dalszym ciągu twierdzi korespondent, że powrót emigrantów jest już tylko kwestyą czasu. Były major Stojanow, który podczas detronizacyi ks. Aleksandra był komendantem pułku strumskiego, powrócił już do Sofii.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że sułtan przyjmując w tych dniach agenta dyplomatycznego Bułgaryi, Dimitrowa, wyraził zaufanie w podjęte przez rząd bułgarski zarządzenia celem przeszkodzenia tworzeniu się nowych oddziałów powstańczych i niedopuszczenia, aby te oddziały przekraczały granicę. Sułtan wyraził w końcu nadzieję, że rząd bułgarski i nadal także nie zejdzie z drogi lojalnej i prawidłowej.

Sprawy francuskie.

(Prezydent Faure i manewry francuskie. — Sprawa zamachu na pałac Rotschilda w Paryżu. — Wspomnienia księcia Broglie. — Rozmowa z gen. Doddsem).

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej p. Faure, powrócił we wtorek wieczorem z wielkich manewrów w okolicy Langres do Paryża. W Langres zwiedził p. Faure we wtorek powozem na polu manewrów kilka pozycyj, około których rozgrywały się stanowcze starcia. Pogoda była wspaniała. Armia wykonała wszystkie ruchy z wielką dokładnością. Prezydent winszował generałom i dziękował za pieczę nad wyćwiczeniem armii. Komenderujący generał Saussier dziękował następnie prezydentowi za zajęcie, jakie okazuje armii i zakończył słowami, że wszyscy żołnierze z radością wznoszą okrzyk: Niech żyje Francya, niech żyje prezydent!

Nazwisko sprawcy ostatniego zamachu na pałac Rotschilda jest już znane. Nazywa się on Leon Bouteilhe. Ojciec jego był majorem w czasach komuny. — Zeznał on, iż bombę sporządzał nie on, lecz kto inny i wymienił miejsce, gdzie ona sporządzoną była. Jest on wyznawcą teoryi powrotu do pierwotnego stanu natury, która w Paryżu liczy znaczne grono zwolenników. O tej teoryi ma aresztowany bardzo niejasne pojęcie. Czytał jednak broszury i gazetki, które pojawiają się w ostatnich czasach na bruku paryskim, w celu rozpowszechnienia tej teoryi. Ustępy z *Contrat-social* Rousseau'a cytuje aresztowany z zapałem. Recytuje również na pamięć ustępy z broszury anarchisty Cabet'a p. t.: „Podróż Ikara". Aresztowany skarży się zawsze na prześladowania, których doznawał w wojsku algierskiem. *Journal des Débats* donosi, że sędzia śledczy Puyberand w więzieniu, gdzie Bouteilhe w myśl najsurowszego nakazu zajmuje celę dla nikogo niedostępną, wdrożył dyscyplinarne śledztwo z tego powodu, że więzień bez zezwolenia sędziego został ogolony.

Książę Broglie ogłasza w piśmie *Correspondent* zajmujące wspomnienia z czasów swego ministerstwa, z dnia 24 maja 1873 roku. Najprzód protestuje on przeciw zarzutowi, jakoby prawica Zgromadzenia narodowego dopuściła się czarnej niewdzięczności, obalając Thiersa, skoro uwolnił Francyę od żołnierzy niemieckich. Thiers sam przecież mówił, że od stronnictw żąda pokoju tak długo, dopóki terytoryum nie będzie wolne. Nie monarchiści też, lecz radykali przedsięwzięli pierwszy atak przeciw Thiersowi. Zresztą Thiers mógłby się był utrzymać u steru, gdyby przychylił się do wezwania Zgroma-

Jak bawił się Kraków?

(Obrazek z podwawelskiego grodu).

(Dokończenie).

Żniwem dla kupców, oberżystów, restauratorów a karnawałem letnim dla mieszczuchów były wszakże czerwcowe, Świętojańskie kontrakty. Po ulicach krążyły cztero- i pięcio-konne zaprzęgi, powożone przez dziarskich Krakusów, w kierezyi, strzelających z bata, gdyby z pistoletu. Przepełnione były wówczas zajazdy: Lipińskiego (drezdeński), Pollera (pod złotą kotwicą), Staniszewskiego (pod białym orłem), rossyjski (pod różą) i pod królem węgierskim (saski). Paoli na Stradomiu raczył wybredniejszych gości dukatowymi obiadami a cukiernicy jak Redolfi, Wiland, Taroni, Maliszewski ledwo nastarczyć mogli żądaniom przejezdnych, przerzucających chciwie *Constitutionela* i *Vossische Zeitung*, jedyne pisma, jakie trzymano w ówczesnych lokalach publicznych. Planty a bardziej jeszcze ogród Krzyżanowskiego (istniejący w miejscu dzisiejszej posiadłości Małachowskich) były punktami zbornymi dla żądnych rozrywki, zamożnych przybyszów. Ogródek ten niezbyt rozległy, lecz miły, szczycił się tradycyą, datującą się z czasów pobytu wojsk Księstwa warszawskiego w Krakowie w roku 1809. Tam odbywały się wspólne podwieczorki, podczas których kawa, kwaśna śmietana, kurczęta, raki, lekki węgrzyn i piwo pacakowskie stanowiły główne dania. Młodzież i mniej zamożne mieszczaństwo chętniej spieszyły do ogrodu Kremera (dziś: klasztor Karmelitanek), zachęcone panującą tamże taniością. U Kremera był też staw z wysepką pośrodku, ogródek kwiatowy i warzywny, klasa zaś rzemieślnicza zabawiała się najweselej na Prądniku białym i czerwonym w tamtejszych austeryach.

Nie brakło też Krakowianom humorystycznych postaci, o których krążyły przez długie lata formalne legendy. Taką figurą był antykwarz Jan Drelinkiewicz, właściciel wąziuchnej kamieniczki w rynku. Chudy, łysy, był Drelinkiewicz sknerą, jakich mało i w końcu doprowadził do tego, iż sam zamieszkiwał swe domostwo, które zdala już zdradzało pustkę, szeregiem okien deskami zabitych. Zwano je ironicznie „domem Wierzynka" albo „gmachem redutowym." Drelinkiewicz obywał się oczywiście bez stróża, więc też psotnicy, chcąc go przymusić do przyjęcia odźwiernego, przywiązywali do dzwonka u bramy kawałek sadła, które psy targając w porze nocnej, alarmowały nieustannie skąpego gospodarza. Głośną w mieście, acz z innego względu, stała się osobistość Antoniego Szastra, lekarza i właściciela apteki „pod słońcem." Szastrowie przybyli do Krakowa w ośmnastym wieku z Francyi i pierwotnie ich nazwisko brzmiało Chastere. Mimo to jednak *vox populi* głosił, iż protoplastą rodu Szastrów był Słowak, olejkarz. Powtarzano nawet okolicznościową spiewkę, osnutą na tym temacie a rozpoczynającą się od słów:

Przyszedł Szaster,
Dał mu plaster....

Co prawda sam Szaster ośmieszył się w oczach mieszczańskiego ogółu, gdy wybrany w roku 1816 do senatu, nie miał nic lepszego do czynienia, jak wygotować wniosek, domagający się utworzenia odrębnej klasy patrycyuszów krakowskich, oraz utworzenia orderu dla zasłużonych obywateli. Świeżo upieczeni republikanie nie przebaczyli biedakowi tych niefortunnych pomysłów i ścigany na każdym kroku szyderstwem oraz drwinkami, musiał ambitny medyk zarzucić praktykę i zakopać się na wsi, gdzie też życia dokonał. Inny znów farmaceuta, Wojciech Like, właściciel apteki „pod koroną", osobistość zresztą w całem mieście poważana, był przedmiotem psot nieustannych dla wyrostków uczęszczających do liceum świętej Anny, którym się niepodobała jego pucułowata, wiecznie czerwona fizyonomia, wyglądająca nieustannie z aptecznego okna.

Wspomniany już poprzednio Rudolf Kämpf opowiada w swem dziełku o Krakowie przeróżne anegdoty. Z liczby tych historyjek największej stosunkowo budzi interesu opowiadanie jego o laiku klasztornym Marchewce, który porzucił przytułek w konwencie Bernardyńskim na Stradomiu, gdyż rozgłoszono w mieście, iż wygrał na loteryi dziesięć tysięcy talarów. Zaraz też rzekomy wybraniec fortuny znalazł mnóstwo przyjaciół, którzy się nim zaopiekowali, doradzając niedoświadczonemu braciszkowi jak najkorzystniejsze użycie wygranych pieniędzy. Marchewka żył sobie u nowych swych przyjaciół jak król, jadł, pił na ich rachunek i słuchał spokojnie rozmaitych propozycyj co do ulokowania wygranej sumy. W końcu przyparty do muru, musiał się zgodzić na zakupno zalecanego mu przez nieproszonych opiekunów domu. Udał się przeto wraz z nimi do regenta, spisał akt kupna i poszedł po pieniądze do swego bankiera, by więcej nie wrócić.... Rozgoryczeni przyjaciele oddali Marchewkę sądowi, który wszakże uznał niewinność ekslaika, gdyż nie on sam, lecz inny jakiś żartowniś miał być autorem wieści o wygranej. Cały Kraków śmiał się z oszukanych, a jeden z autorów dramatycznych osnuł na tem zdarzeniu fabułę swej komedyi. Utwor ten jednak nie ujrzał nigdy światła kinkietów z powodu zakazu władzy.

W ogóle żyłka satyrycznej poezyi była bardzo rozpowszechnioną wśród republikanów podwawelskich, a w przypisach do książki Kämpfa zwolennicy tego rodzaju literatury znaleść mogą wcale obfity zbiorek ulotnych tych utworów.

Od humorystyki drukowanej na ulotnych świstkach, wróćmy do postaci komicznych, wywołujących już za pojawieniem się wesołość wśród ulicznej gawiedzi. Taką figurą, uganiającą stale za pauprami po Małym Rynku, był stary cerulik znany pod popularnem mianem Fikasa, który przebrawszy miarę w trunku, strzelał z laski do księżyca, lub rozmawiał na cały głos z gwiazdami. Znały też i żywiły z litości przekupki krakowskie biednego emigranta, Francuza, Givaudona, paradującego od niepamiętnych lat w podartym fraku i w stosowanym kapeluszu, pani zaś Kraszewska z Kleparza, wiodąca nieustanne spory z policyą, zaliczała się również do znakomitości krakowskich *sui generis*.

Spokój monotonny potrosze, ale bardzo wygodny panował w starym Krakowie, w którym przeważna część ludności wyznawała w praktyce zasadę Voltaire'a: *Tout est pour le mieux dans le meilleur des mondes possibles*....

Stanisław Schnür-Pepłowski.

dzenia narodowego, żądającego stanowczo konserwatywnej polityki. Jako pierwszy minister marszałka Mac Mahona, oznajmił ks. Broglie wszystkim mocarstwom, że w zewnętrznej polityce Francyi nie zaszła żadna zmiana. Najbardziej chodziło o opinię Berlina. Wysłał też książę list do francuskiego posła w Berlinie, barona Gontaut-Biron z zapytaniem, jakiem okiem patrzanoby w Berlinie na konserwatywną reakcyę we Francyi i czy Bismarck nie będzie czynił rządowi marszałka Mac Mahona trudności, w obawie, że rząd ten przywróci niebawem Francyi dawniejszą świetność. Poseł odpowiedział, że w Berlinie przyjęto z zadowoleniem powstrzymanie rozwoju radykalizmu, że atoli życzą sobie, aby rekonwalescencya długo trwała i uzdrowienie nie tak prędko nastąpiło. Książę Bismarck nie omieszkał też czynić nowemu rządowi francuskiemu rozmaitych trudności. Podczas gdy posłowie Anglii i Turcyi natychmiast ks. Broglie złożyli wizytę, nie ukazali się posłowie Niemiec i Rossyi, chociaż wszyscy znali księcia Broglie osobiście. Książę dowiedział się ostatecznie, że ks. Bismarck był sprawcą tej powściągliwości i że nie chce on z nowym rządem nawiązać stosunków, dopóki przedstawiciele rządu tego za granicą nie wykażą się nowem pismem uwierzytelniającem z podpisem Mac-Mahona. Franc. republikę bowiem — zdaniem Bismarcka — nie można było wówczas porównać z północno-amerykańską lub szwajcarską, gdzie zmiana najwyższej władzy podlega pewnym prawom. Francuska republika ma zaś tylko prowizoryczny charakter i dla tego to stawiał rzeczone wymagania. Broglie ustąpił w obec życzenia Bismarcka i kazał posłów francuskich na nowo akredytować. Jak ks. Broglie twierdzi, Bismarck nie ustawał jednak nadal w „szykanowaniu" go osobiście i w „obmawianiu" za pośrednictwem swej prasy oficyalnej.

Sprawozdawca *Frankf. Ztg.* w Sydneju miał z wracającym z Nowej Kaledonii, gdzie odbywał inspekcyę wojsk, znanym z wyprawy do Dahomeyu generałem Doddsem, dość ciekawą ze względu na stosunki między Francyą a Niemcami rozmowę. Rozmowa miała za przedmiot stosunki władz kolonialnych obu narodowości w Togo i Dahomeju. Generał Dodds określał ten stosunek, jako wyborny a nawet serdeczny. Co się tyczy sprzedaży broni przez niektóre domy niemieckie podczas wyprawy francuskiej do Dahomeju, to gen. Dodds sądzi, iż były to tylko wypadki wyjątkowe. Załatwiono się w ten sposób, ze usunięto winnych i pozamykano ich faktorye, chociaż w wielu razach główni właściciele firmy w Niemczech nie wiedzieli rzekomo o operacyach swoich podwładnych. Z nimi też porozumiano się zupełnie. Były to jednak rzadkie wypadki, o faktoryach zaś niemieckich, z których wiele znajduje się dotąd na terytoryum francuskiem nic złego powiedzieć nie można. O zarządach kolonij niemieckich w Kamerunie i Togo wyrażał się generał nader pochlebnie.

Sprawa armeńska.

Marszałek turecki Szakir basza, mianowany przez sułtana inspektorem prowincyi tureckich w Azyi mniejszej, a przedewszystkiem Armenii czyli, jak ją po turecku nazywają Anatolii, czeka w Trapezuncie na instrukcye, których mu dać nie można było dotąd, gdyż sprawa komisyi dla kontrolowania reform, które mają być przeprowadzone, nie była jeszcze w ubiegłym tygodniu załatwiona. Szakir basza, który będzie rezydował w Erzerumie, zamierza przystąpić przedewszystkiem do podniesienia ekonomicznego tych podupadłych prowincyi, do ożywienia handlu za pomocą budowy szos i kolei. Nakaże on niezwłocznie dokonanie spisu ludności, aby wedle jego wynikow ustosunkować cyfrę urzędników chrześciańskich i muzułmańskich, tudzież żandarmeryi i policyi rekrutowanych proporcyonalnie z obu wyznań.

Ambasady francuska i rossyjska w Konstantynopolu odesłały już swoim rządom złożone ze strony tureckiej ustępstwa w sprawie armeńskiej.

Oficyalny organ rossyjskiej dyplomacyi *Nord*, wychodzący w Paryżu oświadcza, że mylne są pogłoski o energicznem wdaniu się Rossyi w sprawę armeńską. Rossya i nadal będzie wobec Porty trzymać się polityki przyjacielskiej i pokojowej.

KRONIKA

Lwów, 12 września.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki,** wiceprezydent miasta, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Dr. Borysikiewicz,** profesor okulistyki w Gracu, bawi w naszem mieście.

— **Ks. Kasper Szczepkowski,** prowincyał OO. Jezuitów i OO. Bazylianów reformowanych w Galicyi, przeniósł swą siedzibę z Krakowa do Lwowa.

— **Henryk Siemiradzki,** bawi od kilku dni w Warszawie.

— **P. Jerzmanowski,** znany filantrop, wyjechał wczoraj z Krakowa do Nowego Jorku, zkąd ma zamiar niebawem powrócić na stałe do Galicyi i osiąść w Prokocimiu, który niedawno nabył na własność.

— **Konserwatoryum** gal. Towarzystwa muzycznego wskutek niezwykle wielkiego napływu uczniów w tym roku, powiększyło liczbę klas fortepianu, skrzypców i spiewu. Wpisy do nowo otworzonych klas trwają do dnia 25 b. m. Godziny wpisów od 10—12 i od 5—7.

— **Stypendya cieszyńskie.** Grono urzędników gal. Towarzystwa kredytowego ziem. we Lwowie, ufundowało wczoraj jedno stypendyum o rocznych 100 zł.

P. Erazm Jerzmanowski złożył w redakcyi *Nowej Reformy* w Krakowie kwotę 500 zł., przeznaczając połowę jej na gimnazyum polskie w Cieszynie, a drugą połowę dla funduszu stypendyjnego tegoż gimnazyum.

Dalsze stypendyum o rocznych 100 zł. utworzyło grono „Sokołów" w Ropczycach, w Łańcucie zaś inteligencya tamtejsza zebrała kwotę 102 zł. na ten sam cel.

— **Wyścigi konne** w Rymanowie, odbędą się w dniach 21, 22 i 23 b. m. Gal. Towarzystwo zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni w Rymanowie, ogłosiło już szczegółowy program.

W pierwszym dniu (sobotę d. 21 b. m.), będzie biegów cztery, a to: bieg z płotami (panowie jeżdżą), bieg z przeszkodami, gonitwa myśliwska i bieg kłusowy parami przy wózkach czterokołowych.

Dzień drugi (niedziela): bieg płaski o nagrodę pań, następnie bieg dwulatków, bieg rymanowski (dla trzylatków), bieg z przeszkodami i bieg koni włościańskich.

W trzecim dniu (poniedziałek): bieg kłusowy parami, popis koni myśliwych, bieg sprzedaży przychowku stadnin i wreszcie bieg pocieszenia.

Szczegółowe programy rozsyła dyrektoryum Towarzystwa zachęty w Rymanowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Izdebniku, ks. Jerzy Glatz, tamtejszy ekspozyt w 82 roku życia, a w 57 roku pracy duszpasterskiej. Zmarły jubilat pracował z poświęceniem dla dobra ludu przez 23 lata w tamtejszej parafii.

We Lwowie, Bolesław Kowalewski, towarzysz sztuki drukarskiej, w 73 roku życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 września. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 września do 12 w południe dnia 12 września b. r. mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +15·0°C., najwyższa +20·2°C. wczoraj w południe, najniższa +10·4°C. dziś nad ranem.

W ubiegłej dobie była pogoda.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na wybrzeżu zachod. Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Siedmiogrodzie; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766·0 mm.

Prognoza na dobę 13 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opad: chwilowy deszcz.

— **Z Jaremcza nad Prutem.** Piękne okolice górskie nad Prutem od Delatyna aż do granicy węgierskiej, ściągają do siebie oddawna mnogą liczbę gości, zwłaszcza mieszkańców miejskich, chcących dla poratowania zdrowia odetchnąć w lecie czystem powietrzem i używać wybornej kąpieli w Prucie. Otwarcie kolei Stanisławów-Woronienka ułatwiło bardzo wędrówkę do tych uroczych miejscowości, a szczególnie piękne Jaremcze, położone tuż przy dworcu kolejowym, stało się odrazu ulubionym punktem zbornym dla setki letników. Zaraz w pierwszym roku po otwarciu kolei, t. j. w roku bieżącym, wybudowano tu kilkanaście pięknych i wygodnych wil, a pod budowę kilkunastu innych zakupiono grunta, wybudowano też zakład wodoleczniczy, a to wszystko, jak niemniej setki osób, które już w tegorocznym sezonie przebywały w Jaremczu, pozwala wróżyć, że Jaremcze wkrótce rozwinie się w piękny i licznie odwiedzany zakład leczniczy. Ujemną stroną tej miejscowości jest brak w niej rzymsko katolickiego kościoła, gdzieby i kapłani przybywający do Jaremcza mogli spełniać swe funkcye kościelne i letnicy krzepić ducha i oddawać się praktykom religijnym.

Ztąd też powstała myśl wybudowania w Jaremczu rzym. kat. kościółka, zwłaszcza, że w tej miejscowości są także osiadli wieśniacy rz. kat. wyznania. Sprawą tą zajął się bardzo gorliwie ks. kanonik Bohdan, rz. kat. proboszcz w Delatynie, a tegoroczni letnicy przydali mu do pomocy osobny komitet, wybrany przeważnie z osób, mających własne domy w Jaremczu. Dotąd zebrano już ze składek, koncertów, subwencyj, kilkaset zł. i nabyto grunt pod budowę. Zamiar powzięty nie dałby się jednak rychło urzeczywistnić bez pomocy szerszej publiczności. Na tę pomoc liczy wspomniany komitet, ufając, że ofiarność publiczna nie poskąpi licznych choćby skromnych datków, aby przyczynić się do wzniesienia kościółka na chwałę Bożą i duchowy pożytek tych wszystkich, którzy w Jaremczu szukać będą zdrowia i wytchnienia, jak niemniej mieszkańców tamtejszych.

Odzywając się z polecenia komitetu publicznie w tej sprawie, winienem dodać, że skarbnikiem komitetu, upoważnionym do przyjmowania wszelkich datków, jest p. Zygmunt Lederle, c. i k. kapitan w pensyi, zamieszkały w Stanisławowie.

Dr. Leonard Piętak, prof. Uniw.

— **Z kroniki pożarów.** Pożar w Leszczatowie (pow. zbaraski) pochłonął 19 zagród włościańskich z całą krescencyą tegoroczną; szkoda około 20.000 zł. — W Ochrymowcach (powiat zbaraski) spłonęły na obszarze dworskim budynki gospodarcze, szkoda 2000 zł., w części ubezpieczona. — W Jastrząbce starej (powiat Pilzno) zgorzało 7 gospodarstw, szkoda 2500 zł., nieubezpieczona. — Na dolnych Łanach w Stryju spłonęło kilka stodół z zapasami gospodarskimi, szkoda 3591 zł., w małej części ubezpieczona. — W Przemyślu na przedmieściu Garbarze spalił się dom Józefa Jarolima, skład drzewa i 10 kramów; szkoda 10.000 zł., w części ubezpieczona. — W Zapytowie w powiecie lwowskim zgorzało 9 zagród włościańskich, w Malechowie tegoż powiatu dwie stodoły z krescencyą. — W Podhajcach zniszczył pożar ośm domostw, zrządzając szkodę około 6600 zł., w trzeciej części ubezpieczoną. — W Derewni (powiat żółkiewski) pogorzało 11 gospodarzy, szkoda około 6000 zł.

— **Pożar w sądzie.** W Kutach w biurach sądu powiatowego powstał pożar, jak przypuszczają, podłożony zbrodniczą ręką. Akta w dwóch kancelaryach zgorzały do szczętu. Bardzo wiele ucierpią strony, którym wszystkie obronne dokumenta się spaliły. Dochodzenie w toku.

— **Pożar więzienia**. Groźny pożar wybuchł w zeszłą sobotę w nocy w gmachu więzienia w Radomiu. Ogień wybuchł równocześnie w kilku miejscach. Płomienie ogarnęły dach więzienia, kryty blachą, na całej jego rozciągłości, oraz w niektórych miejscach sufit trzeciego piętra. Na ratunek przybyły straż ogniowa ochotnicza i kolejowa, lecz działalność ich napotykała początkowe na przeszkodę, skutkiem gryzącego dymu. Kiedy ogień rozszerzać się zaczął, na rozkaz wicegubernatora Bugshewdena, 287 więźniów, znajdujących się w gmachu, pod eskortą żołnierzy przeprowadzono do pobliskich koszar przy szosie warszawskiej. Straż pracowała energicznie przez całą noc nad ugaszeniem pożaru i stłumiła go zupełnie dopiero około południa w niedzielę. Zupełnemu zniszczeniu uległy: cały dach, większa część sufitu, futryny okien, schody III piętra.

— **Sprawa** dopuszczenia kobiet do nauk wyższych, mianowicie uniwersyteckich, a tem samem i lekarskich, bierze obecnie w Niemczech obrót dla słabszej połowy rodzaju niekorzystny. I tak rektor Uniwersytetu berlińskiego uwiadomił profesorów okólnikiem, iż według rozporządzenia ministra oświaty i spraw lekarskich, profesorowie uniwersyteccy nie mogą dopuszczać kobiet do swych wykładów, bez osobnego za każdym razem pozwolenia ministra i rektora. Minister dr. Bosse przestrzegł w osobnem piśmie starszego burmistrza Kolonii przed dopuszczaniem kobiet w ogólności do nauk humanistycznych. Znani profesorowie medycyny, Waldeyer w Berlinie i Krafft-Ebing w Wiedniu, wyrzekli także w tej sprawie swe poważne słowo przeciw dopuszczeniu kobiet do Uniwersytetów. Waldeyer zwrócił na odbytym właśnie kongresie antropologicznym w Kasse uwagę na znaczne różnice anatomiczne między mężczyzną a kobietą, szczególniej tyczące się mózgu, mięśni, a osobliwie ilości i jakości krwi; Krafft-Ebing zaś nie zaprzecza, iż wprawdzie idealnie biorąc, kobieta może w wielu zawodach konkurować z mężczyzną, że jednakowoż przeznaczenie jej w ludzkości było przez całe tysiące lat zupełnie odmienne. Wrodzonej mężczyźnie zdolności mózgu do działania skutecznego na polu nauki i sztuki, mogłaby kobieta nabyć powoli dopiero w wielu po sobie pokoleniach. Nadzwyczaj tylko mała liczba kobiet, wyjątkowo od natury uposażonych, zdołałaby wytrzymać z mężczyzną konkurencyę na polu pracy umysłowej. Reszta ogromna musi paść koniecznie w tej walce nierównej.

— **Historyczny pierścień.** Po zmarłym niedawno magnacie węgierskim, hr. Gabryelu Karolyi'm, pozostał osobliwy pierścień, który zmarły zwykle nosił na średnim palcu. Pierścień ten, cyzelowany, kupił przed laty sędzia peszteński, dr. Goldstein, u jakiegoś antykwaryusza włoskiego i podarował hrabiemu Karolyi. Jest to jeden z t. zw. pierścieni Borgiów, ma też we wnętrzu pustą przestrzeń, w którą niegdyś wpuszczano truciznę. Pierścień odziedziczyła po synu matka jego, owdowiała hr. Jerzowa Karolyi.

— **Zamienione trumny.** Z Berlina donoszą o następującym niemiłym przypadku: W Meranie zmarł niedawno pewien generał rossyjski z Rygi, którego zwłoki przez Elbląg sprowadzono do Rygi. W tym samym czasie zmarła w Meranie pani H., kapitalistka z Berlina, a zwłoki jej, na telegraficzne żądanie krewnych wysłano do Berlina. Przed kilku dniami miał się odbyć pogrzeb owej pani H. Jakież było zdziwienie krewnych, gdy po otwarciu trumny znaleźli w niej zwłoki mężczyzny w uniformie generalskim! Po dłuższej telegraficznej korespondencyi wykazało się, że zwłoki pani H. przez pomyłkę wysłano do Rygi, gdzie je z wojskowymi honorami pochowano.

— **Tygrys nad Berezyną.** Z pod Bobrujska piszą do *Słowa* dnia 5-go września: Temu trzy miesiące zbiegł tygrys z menażeryi w Mińsku i pomimo poszukiwań nigdzie go na razie nie spostrzeżono, aż nareszcie w zakątku między Berezyną a Dnieprem zaczął srogo gospodarować. Z początku chłopi opowiadali, że jakiś nieznany zwierz, kształtu kota w pręgi, wąsaty, okrąża stada i na ludzi napada nawet w biały dzień, tak, iż dotąd w tym zakątku poszarpał i pożarł dziesięciu ludzi. Nie chciano wierzyć, żeby to był inny zwierz jak wilk, który mięsa ludzkiego skosztował i upodobał je sobie. Urzędnicy z Parycz zrobili nareszcie obławę; zebrano około 200 ludzi; rzeczywiście tygrys się pokazał, wszyscy stchórzyli; jeden tylko urzędnik strzelił, chybił, a tygrys przeskoczył przez jednego chłopa z kijem stojącego, obalił go i w zarośla uciekł.

— **Podatek od welocypedów.** Wychodzące w Petersburgu *Nowoje Wremia*, wystąpiło z projektem opodatkowania welocypedów na rzecz miast w Rossyi.

„Posiadanie welocypedu — pisze ten dziennik — jest niezaprzeczonym dowodem pewnej zamożności, gdyż obok bardzo wysokiej stosunkowo cyfry jednorazowego wydatku, są jeszcze liczne koszta bieżące, jako to: czyszczenie, reparacya, zmiana poszczególnych części i t. d. Wszystko to świadczy znacznie wyraźniej o pewnym stopniu zamożności, aniżeli mnóstwo innych dowodów, które uzyskały zupełne prawo obywatelstwa w systemach finansowo-podatkowych. To też stłumiwszy naturalne uczucie niechęci względem wszelkich w ogóle podatków, trudno będzie rzeczywiście znaleźć jakiś argument specyalnie przeciwko opodatkowaniu welocypedów. W obec braku funduszów, jaki odczuwają większe nasze miasta, nowy ten zasiłek nie byłby zgoła zbyteczny, zwłaszcza, że rozwój jazdy na welocypedach musi z konieczności, podobnie jak we Francyi, uszczuplić dochody kas miejskich w pozycyi podatków od pojazdów, wozów i t. d. Sądzimy też, że welocypedyści płaciliby nawet ten podatek ze szczególnem zadowoleniem, gdyby z wpływów podatku welocypedowego utworzono specyalny fundusz poprawy dróg miejskich i bruków, które w obecnym swym stanie narażają welocypedystów na tyle przykrości. W tej mierze zresztą istnieje już ważny precedens. Uwalniając niedawno ziemstwa od pewnych wydatków, zobowiązano je zarazem do użycia swobodnych z tego tytułu sum wyłącznie na poprawę dróg. Zupełnie analogicznie możnaby do tego samego zobowiązać te miasta, którymby pozwolono pobierać podatek od welocypedów. W ten sposób krajowy sport welocypedowy zapisałby może kiedyś na karcie swych zasług poprawę bruków ulicznych, podobnie jak sport wyścigowy przypisuje sobie zasługę podniesienia chowu koni.

„Wreszcie — kończy *Nowoje Wremia* — podatek w mowie będący i z tego względu powinien być przyjemny dla welocypedystów, że stawia ich od razu na gruncie zupełnego równouprawnienia obywatelskiego. Współczesnemu obywatelowi — według trafnego orzeczenia Franklina — pozostały tylko dwie niezbędne powinności: umierać i płacić podatki. Umierać na welocypedach już umiemy, trzeba więc z kolei nauczyć się płacenia za welocypedy podatków".

— **Zatonięcie okrętu.** Onegdaj w nocy zderzył się na wschód od Vlissingen norweski parowiec „Ksenia", płynący z Bergen do Antwerpii, z hiszpańskim parowcem „Manilla", będącym w drodze z Antwerpii do Santander. Parowiec „Ksenia" rozcięty został na dwie części i zatonął natychmiast, pogrążając w nurtach załogę. Zatonął jeden belgijski sternik, prowadzący „Ksenię"; zginęli również trzej majtkowie i dwoje dzieci kapitana. Resztę załogi uratowano na pokład „Manilli". „Manilla" odniosła nieznaczne uszkodzenia.

— **Osobliwe zawody.** Jeden z Saksończyków, przy określaniu swego zawodu, nie znalazł nic lepszego nad: „Współczesny". W szeregu obok niego stanął niedawno pewien Francuz, który na biletach wizytowych kazał sobie wypisać: „Współwłaściciel powszechnego prawa głosowania". Godnym trzecim jest pewien Anglik, który posiada bilety z napisem: „Mr. Smith, wchłaniacz powietrza". Ci panowie są przynajmniej skromni, ale nie brak było takich, co wyżej głowę zadzierali, tytułując się: „Stały gość trybun parlamentarnych", „Sąsiad dóbr Gladstone'a", „Siostrzeniec prezydenta klubu lawn-tennisa" i t. p. W Warszawie udało się „Musze" obmyślić w swoim czasie podobny tytuł pretensyonalny: „Właściciel kopalni chrzanu za Wolskiemi rogatkami".

— **Gotlandya.** Cesarz niemiecki Wilhelm, odbywając niedawno podróż po morzu Bałtyckiem, zwiedził też mało znaną wyspę Gotlandyę, należącą do Szwecyi. Wyspa ta ma 3153 kilometr. kwadr. obszaru i przeszło 50.000 mieszkańców. Jedynem na wyspie miastem jest Wisby, o 7000 mieszkańcach. Był to dawniej gród warowny i bogaty. Wznosiło się tam niegdyś 11 wspaniałych katolickich kościołów, z których dziś sterczą ruiny, a tylko w jednym odprawia się nabożeństwo protestanckie.

Najpiękniejszą ongi świątynią był kościół św. Klemensa, patrona żeglarzy, wzniesiony w 1086 r. Żeglarze, wracając z dalekich wypraw morskich, składali tu bogate dary.

Wawrzyniec Engeström, który w „Domu Polskim“ wydawanym przez T. Radońską, podał obszerny opis Gotlandyi, przytacza ciekawą legendę o złotej gęsi, która się znajdowała w kościele św. Klemensa.

Legenda ta głosi, że wielka wyprawa kupiecka, złożona z 24 statków, daleko w morzach burzami zabłąkana, cudem ocalała. Stado dzikich gęsi, z południa na północ ciągnąc, nad tą zbłąkaną drużyną się zatrzymało i krążąc dokoła, zwolna wędrowcom zdawało się towarzyszyć, drogę im pokazując. Za ich przewodem bezpieczne wróciły statki, a wdzięczni żeglarze złożyli przed ołtarzem św. Klemensa dar nadzwyczaj kosztowny i oryginalny. Ulano gęś szczerozłotą z dwudziestu czterema gąsiętami naturalnej wielkości, których oczy przedstawiały drogie kamienie. Dar ten bogaty stał się poniekąd legendową pamiątką, o której cudowne wymyślano gawędy. W czasach niebezpieczeństwa księża kosztowniejsze wota zachowali starannie; pomiędzy innemi zamurowano tajemnie i gęś złotą, która przez długie lata ukrytą tak pozostała. Kilku księży wiedziało o tajemniczej kryjówce, myślano zaś powszechnie, że cały skarbiec kościelny uległ zniszczeniu i powszechnej w czasie upadku wyspy grabieży. Przebąkiwano tylko czasami, że gdzieś w podziemiu zaklęte skarby pozostały, że się nocami złoto w ruinie pali i błędnym ognikiem ukazuje niekiedy.

Pewnego razu we Włoszech podróżował za zarobkiem ubogi czeladnik szewski, Jan Salzwedel, Niemiec. Odpoczywając w Rzymie, spotkał w gospodzie dwóch zakonników. którzy na cudzoziemca nie uważając, opowiadali sobie rozmaite przygody, wspominali dawne dzieje i opowieści z Wisby. Wpadłszy na ten przedmiot sławili bogactwa kościoła św. Klemensa, pomiędzy innemi zgadało się i o gęsi szczerozłotej, o 24 gąsiętach, o cenie kamieni i tajemnicy ich przechowania. Stary gwardyan zwierzył się towarzyszowi i w najdrobniejszych opisywał szczegółach, w jakiem miejscu i w jaki sposób skarb ten nieoceniony zamurowano.

Przebiegły szewczyna wysłuchał rozmowy uważnie, ze sprytem a chciwością rodową przywłaszczył sobie tajemnicę z postanowieniem postarania się o aneksyą tak łakomego kęsa. Nie popasając długo puścił się w podróż do Gdańska, a ztamtąd udał się do Gotlandyi. Osiadłszy w Wisby, śledził bacznie ruinę świętego Klemensa, dobił się wreszcie skarbu i zabrał go do swej ojczyzny. Spieniężywszy skarb ukryty, powrócił znów do Gotlandyi, porzucił rzemiosło i osiadł tam jako kupiec bogaty, zostając z czasem rajcą, a wreszcie, jak opowiada kronika w roku 1617, burmistrzem miasta Wisby.

Ile w podaniu tem prawdy, ocenić trudno; sądząc jednakże z kroniki, zdaje się niewątpliwą, że Hans Salzwedel, burmistrz i rajca Wisby, postać historyczna, przybyły z Niemiec, dokopał się w tej ruinie skarbu, który był źródłem bogactw i stanowiska, jakie w rzeczywistości w połowie XVII wieku zajmował. Kościół popadł w ruinę w początkach XVI stulecia; spłonąwszy w czasie napadu Lubeczan w roku 1526, stał się już odtąd wspaniałym i malowniczym tylko pomnikiem przeszłości, strojną ruiną wspomnień.

Najpiękniejszym i największym był kościół św. Katarzyny czyli Kariny, z którego także pozostały tylko ruiny. W centralnym punkcie miasta — pisze hr. Engeström, królując ponad całą drużyną ruin, stoi w całym swym majestacie poważna ruin królowa, olbrzymi kościół gotycki św. Katarzyny, niezaprzeczenie największy i najokazalszy pomnik architektury północnej. Była to kolosalnych rozmiarów świątynia 100 łokci długa i 40 szeroka, pierwotnie jako kościół i klasztor Franciszkański, w roku 1160 pobudowana, przebudowywana kilkakrotnie i dopiero w całym swym majestacie rzeczywiście w r. 1412 skończona i poświęcona.

W ruinach tej to świątyni zebrali się niedawno spiewacy z Gotlandyi, aby na cześć i powitanie Wilhelma II. odśpiewać kilka pieśni.

Cesarz z wielkiem zajęciem oglądał ruiny kościoła św. Kariny.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze trzecie przedstawienie „Nioby“, liczną sprowadziło do teatru publiczność, która bawiła się dobrze, z zadowoleniem oklaskując grę artystów.

Jutro po raz czwarty „Niobe“.

W sobotę przedstawioną będzie słynna „Podróż naokoło ziemi w 80 dniach“.

Pierwsze przedstawienie sztuki Wacława Sawiczewskiego, uwieńczonej drugą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego p. t.: „Na bezdrożach“, danem będzie w poniedziałek.

W przyszłym tygodniu odegrane będą następujące nowości po raz pierwszy: „Dwa herby“ Kadelburga; „Sługa dwóch panów“, komedya w 1 akcie z włoskiego; „Dwie teściowe“ z francuskiego i „Kancelarya otwarta“ Z. Przybylskiego.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Doktor z musu“, komedya w 3 aktach Moliera i „Dzieciaki“, komedya w 1 akcie Świderskiego.

Jutro, w piątek „Niobe“, komedya w 3 aktach Paultona.

W sobotę „Podróż naokoło ziemi“, widowisko sceniczne w 14 obrazach J. Vernego.

Zygmunt Sarnecki złożył dyrekcyi teatrów warszawskich najnowszy swój utwor oryginalny p. t.: „Szklana góra“. Jest to rodzaj udramatyzowanej baśni, a po osnowę dla niej sięgnął autor „Febri aurei“ do bogatego skarbca klechd i podań ludowych. Jest więc w „Szklanej górze“ — jak donoszą dzienniki warszawskie — melodramatyczność nie banalna i niepospolita, komizm właściwy i czar poezyi. Jak wybornie zaś umie Sarnecki zużytkowywać te czynniki, mieliśmy dowody w „Hardych duszach“.

„Przeglądu prawa i administracyi“ zeszyt wrześniowy zawiera: a) Rozprawy i recenzye: Teorya anarchizmu, napisał dr. Bronisław Łoziński. — Obawy i nadzieje z powodu reformy procesu cywilnego, przez dr. Augusta Balasitsa. — Ograniczenie zwłoki w procesie wedle najnowszego projektu procedury cywilnej, napisał dr. Włodzimierz Godlewski. — O potrzebie i zasadach ustawodawstwa czekowego w Austryi, przez dr. Stanisława Hofmokla. — Zapiski literackie. — Kronika: II Zjazd członków krajowych Towarzystw prawniczych. — W części praktycznej znajdują się artykuły: Praktyka cywilno sądowa. — Praktyka karno-sądowa. — Praktyka administracyjna. — Ogłoszenia urzędowe.

Z DNI POGROMU.

Sedan, upadek cesarstwa, ogłoszenie rzeczypospolitej we Francyi: były w roku 1870 tylko etapami tragedyi, która po kapitulacyi Metzu. po licznych walkach na północy i południu Francyi, po obronie, oblężeniu i zajęciu Paryża, zakończyła się wreszcie proklamacyą cesarstwa niemieckiego u wrót stolicy Francyi, w Wersalu a w samej stolicy — komuną. Tragedya ta miała pozór równocześnie dramatu i komedyi; bohaterstwo i podłość, poświęcenie i lekkomyślność, krew, rozpacz, łzy i wyuzdanie namiętności politycznych lub śmiech bezmyślny mięszały się tu razem, tworząc wówczas ze stolicy Francyi i ze wszystkich miejscowości, w których rozgrywały się pojedyncze akty dramatu, — zbiorowisko najdziwniejszych kontrastów, siedzibę prawdziwej komedyi politycznej....

Paweł Dhormoys, ówczesny sekretarz francuskiej Izby posłów i autor książki „Polityczna komedya, wspomnienia pewnego figuranta“, opisuje czasy, które nastały w Paryżu po dniach 2 i 4 września. Dhormoys na wiadomość, iż armie niemieckie maszerują na Paryż, odwiózł rodzinę swą na południe Francyi, poczem wrócił, aby pomagać w obronie stolicy. Gdy wieczorem w dniu 12 września — dzisiaj zatem 25 lat temu — zbliżał się do miasta, z daleka już widział niebo płonące od łuny pożarów: z żądzą niszczenia godną barbarzyńców, podpalali Francuzi nie tylko domy, które rzeczywiście utrudniały obronę miasta, lecz także rozmaite magazyny towarów, składy drzewa i domy prywatne, zupełnie dziełu obrony nie przeszkadzające, „jak studenci — mówi Dhormoys — których instynkt ciągnie do tego, by niszczyć ławki szkolne i stoły.“ Nawet republikanie zaczynają już w Paryżu rozumieć, że przeprowadzone uzbrojenie gwardyi narodowej było dostarczeniem broni zgrai wichrzycieli! Guyot Montpayroux, deputowany z obozu republikańskiego, nazywa szaleństwem dawanie „tym bestyom broni, której oni użyją tylko przeciw rządowi.“ Sekretarzowi Izby radzi on, by czemprędzej powracał na prowincyę, ponieważ Paryż i bez niego ma za wielu obrońców a za mało chleba. Dhormoys zostaje jednak na razie w stolicy i był świadkiem tego, jak stary marszałek Vaillant, jeden z najbardziej zasłużonych oficerów cesarstwa we Francyi, traktowany był przez rozbestwiony tłum, jako szpieg

Marszałek zajęty był właśnie, — jak to było w jego zwyczaju — pracą w ogródku swym w pobliżu fortu Vincennes, gdy oto „franktirerzy“, którzy chcieli dostarczyć ludowi dowodu, że czuwają nad bezpieczeństwem stolicy i że są potrzebni, napadli nań i zarzucając mu, że zdjął plany z twierdzy, aby zdradzić je Prusakom, zawiedli go do Paryża. Gubernator Paryża i wojskowy naczelnik prowizorycznego rządu, gen. Trochu, wyrwał na szczęście osiwiałego marszałka z rąk „sprawiedliwości ludu“. W jaki stało się to sposób, opowiada Dhormoys: „Dorożka, wiozącą marszałka, otoczona tłumem gawiedzi i eskortowana przez „franktirerów“, przybyła na dziedziniec Louwru i zatrzymała się przed podsieniem. Generał Trochu, który dowiedział się już o zajściu, pospieszył z kilku odważnymi oficerami ze swego sztabu generalnego na dół i stanąwszy tu, zawołał do oficerów donośnym głosem: „Zaprowadźcie oskarżonego przed trybunał stanu!“ Podczas, gdy oficerowie odprowadzali swego dawnego wodza, zasłaniając go własnemi piersiami przed wściekłością tłumu, zwrócił się gubernator Paryża do pospólstwa i zawołał: „O! szlachetny ludu! Twej sprawiedliwości stanie się zadość! Trybunał stanu jest zgromadzony i sądzi szpiegów i zdrajców! spełni on swój obowiązek!“ Następnie zostawił zdumione tłumy, powrócił do swego mieszkania i rzucił się w ramiona marszałka: „O! cóż za wstyd, cóż za wstyd! — wołał. — Ty, jeden z najsłynniejszych mężów Francyi, jesteś tak traktowany przez nędzny motłoch!“ „Jeżeli w istocie tak myślisz, — zapytał go marszałek Vaillant — to dla czegoż przyjąłeś dowództwo nad tym motłochem?“ „Ach! niestety, na to tylko, aby odwrócić jeszcze większe nieszczęście. Bóg jeden wie, co mogłoby się stać, gdyby mnie tu nie było. Kto inny na mem miejscu byłby pozwolił na to, aby Pana w kawałki rozdarto“.

W dniu 16 września rozpisał rząd obrony narodowej (*gouvernement de la défense national*), wybory do Zgromadzenia narodowego, które miało się zebrać w Tours. Rząd wiedział z góry, że wybory nie będą mogły się odbyć, armie niemieckie zalewały bowiem coraz bardziej kraj i otaczały Paryż żelaznym pierścieniem, chciał jednak, - chociaż jako wyłączna reprezentacya stolicy pozostawał w sprzeczności z reprezentacyą prowincyi, — uniknąć na razie jeszcze otwartego zatargu z departamentami. Dhormoys udał się do Tours i po drodze widzi znowu, jak ludność z prostej żądzy zniszczenia, burzy i podpala magazyny kolejowe. Strzały, padające z rozmaitych stron, niepokoją podróżnych; — powodem tego były rzekomo wielkie polowania z nagonką, które urządzano, jak mówiono, aby nie pozostawić Prusakom zwierzyny w kraju; w rzeczywistości ów duch anarchii, który tak mistrzowsko oddał Zola w *Débâcle*, coraz bardziej podnosił głowę.

Tours przedstawiało w owej chwili niezwykle ożywiony obraz. Dhormoys cytuje opis, który Halévy dał w swej książce „Najazd“ (*Invasion*): „Na ulicach miasta opadają nas kolporterzy gazet; sprzedają oni: *Le Moniteur*, *La France*, *Le Constitutionnel*, *Le Pilori*, *Le Girondin*, *Le Français* i t. d. Staramy się na darmo znaleźć pomieszczenie w dwóch czy trzech domach zajezdnych. Wreszcie w gospodzie „pod bażantem,“ starodawnym budynku, lokują nas na czwartem piętrze, każdego oddzielnie. Upadamy prawie z głodu i staramy się znaleźć miejsce przy stole w izbie gościnnej. Siedzi przy nim jednak już co najmniej 150 osób, ściśniętych jak śledzie w beczce; jedzą one wśród ogólnego hałasu i wielkiej wesołości. Wychodzimy przeto na miasto i przechadzamy się nieco po „ulicy Królewskiej.“ Na oknach kawiarni „Café Philipp“ czytamy ogłoszenie: „Sprzedającym haniebne pisma, mianowicie klerykalny *Univers* i legitymistyczną *Gazette de France*, lub inne reakcyjne, bonapartystyczne i orleanistyczne, wstęp do tego lokalu stanowczo wzbroniony.“ Powracamy do naszej gospody i znajdujemy wreszcie dwa wolne miejsca w pośrodku ogromnego stołu. Cóż za dziwacznie mieszane towarzystwo! Oficerowie w dziwnych strojach, areonauci, którzy opowiadają o swych podróżach, wynalazcy nowych armat, handlarze zboża, owsa i — prochu, dawniejsi deputowani, którzy domagają się nowych wyborów, strategicy, którzy delegatom rządu paryskiego, znajdującym się w Tours, ofiarowują swe pomysły i plany, fotografowie, zatrudnieni w urzędzie pocztowym, wolni strzelcy ze wschodnich Pyreneów i z Buenos Ayres, oficerowie z armii Garibaldiego, i żuawi papiescy, oraz dziennikarze, którzy jedną ręką jedzą a drugą zapisują swe spostrzeżenia lub układają artykuły! Jeden z siedzących za stołem zachwala swą maszynę piekielną, drugi maszynę, mającą posłużyć do wykolejenia pociągów na liniach, których używają Niemcy; trzeci wynosi pod niebiosa swój przyrząd do kierowania balonem. Kilku Francuzów z południowych okolic kraju, woła nieustannie: „Byłem u Gambetty! Powiedziałem to Gambecie! Poradziłem tak Gambecie!“ Siedzący koło mnie po prawej ręce starzec, ilekroć usłyszy nazwisko Gambetty, podskakuje za każdym razem na swem krześle. Jestto były prefekt z czasów cesarstwa, złożony z urzędu przez republikę. Po lewej ręce od nas siedzi roskoszna blondynka, którą znam z ogródkowej sceny z Paryża a obok niej młody człowiek, ubrany z przesadną elegancyą. Parka ta uśmiecha się od czasu do czasu w sposób najnaiwniejszy. Naprzeciw siebie, po drugiej stronie stołu, widzę poważną postać kapelana polowego, z krzyżem genewskim na ramieniu i rozetką legii honorowej, przypiętą na sutannie. Wśród tego różnorodnego, hałaśliwego towarzystwa, odbija także kilku Anglików, którzy spokojnym, zimnym wzrokiem śledzą uważnie pojedyncze sceny tego pełnego rozmaitości widowiska. Odczuwają oni widocznie egoistyczną radość, że mogą widzieć Francyę w takiem zamięszaniu, podczas gdy ich Albion, zewsząd oblany wodą, zabezpieczony jest przeciw najazdom nieprzyjaciół. — Odnajdujemy napowrót dwóch rotmistrzów od huzarów, z którymi odbyliśmy wspólnie drogę z Rouen i idziemy razem do „Café de la Ville“. Tu dali sobie rendez-vous politycy i wojskowi. Ścisk niesłychany. Wśród tłumu obiegają najnieprawdopodobniejsze wieści. „Garibaldi wpadł do Bawaryi i ciągnie na Berlin.“ Francuska flota wpadła do zatoki przy ujściu rzeki Iahde (w Niemczech) i uwolniła uwięzionych tam 15.000 Francuzów. Oswobodzeni jeńcy, utworzyli natychmiast małą armię i maszerują przez ogołocone z wojska Niemcy na Berlin“....

W rzeczywistości nie było na tem naturalnie ani słowa prawdy. W dniu 19 września otoczyli Niemcy Paryż i ponieważ armia ich (130.000) była znacznie słabszą od sił, ściągniętych przez rząd francuski w stolicy (razem około 400.000 ludzi), postanowili przeto zmusić Francuzów oblężeniem i głodem do poddania się. Tymczasem nie zgromadzone pod Paryżem armie niemieckie, starają się zająć możliwie jak największą przestrzeń kraju, i zdobyć twierdze na północy i wschodzie, w których Francuzi się jeszcze bronili. W d. 23 września padł Toul, — w d. 27 poddał się Strassburg. Rząd francuski nie był jednak także bezczynnym. Wzmocniono i rozszerzono fortyfikacye Paryża, z niepospolitą energią dokonano organizacyi nowych sił zbrojnych i utworzono poważną armię polową. Ażeby zorganizować opór przeciw najazdowi na prowincyi, wysłano z łona rządu, który pozostał w zamkniętym Paryżu, dwóch jego członków: Crémieux i Glais-Bizoin, jako delegatów do Tours, gdzie założyli kwaterę „delegacyi“ rządu obrony narodowej. Za nimi podążył wkrótce (w d. 6 października) Leon Gambetta, który stał się wnet duszą republikańskiego rządu. Nienasycona jego ambicya, gorączkowa działalność, szczery zapał dla sprawy narodowej i entuzyazm dla republikańskiej formy rządów, pomogły mu uzyskać władzę prawie dyktatorską.

Do Tours dostał się z Paryża drogą powietrzną: za pomocą balonu. Śmiała ta podróż podniosła wówczas jego powagę i urok w oczach republikańskiej Francyi. Podczas, gdy armia francuska, zamknięta w Paryżu, poczęła robić wycieczki z fortów i niepokoić niemi nieprzyjaciół, równocześnie na prowincyi utworzono armie prowincyonalne (największa z nich była armia Loary pod dowództwem gen. La Motterouge), które miały odciągnąć oblegających od stolicy lub odciąć ich od kraju i od innych armij niemieckich. Usiłowania te jednak nie miały powodzenia, a po licznych nieszczęśliwych dla Francuzów walkach, kapitulacya Metzu (w dniu 27 października) uwolniła Niemców od grożącego im z tej strony niebezpieczeństwa, które chwilami zdawało się być groźnem. Przez kapitulacyę Metzu dostało się w niewolę niemiecką 173 000 żołnierzy francuskich z 6.000 oficerów, pierwsza zaś i druga armie niemieckie, mogły być teraz użyte do wzmocnienia wojsk oblegających Paryż lub do walki wewnątrz Francyi. Odtąd, pomimo wszystkich bohaterskich wysiłków, los kampanii był też nieuchronnie zdecydowany. Bohaterskie wysiłki Francuzów trwały jeszcze do końca stycznia. Głód, który nastał w Paryżu, zmusił wreszcie Francuzów do nawiązania rokowań W dniu 28 zawarto wreszcie po długich układach konwencyę w Wersalu, na mocy której nastąpiło zawieszenie broni na trzy tygodnie. Francuzi musieli jednak oddać wszystkie forty, położone około Paryża. Ogólne wyczerpanie całej Francyi, spowodowało, że umiarkowane stronnictwo, dążące do pokoju (stronnictwo Thiersa), uzyskało przy wyborach do Zgromadzenia narodowego (otwarto je w Bordeaux w dniu 12 lutego 1871) przewagę nad stronnictwem Gambetty, który chciał wyzyskać zawieszenie broni dla zorganizowania nowej wojny, — a w ten sposób przyszło do tego, że w dniu 26 lutego podpisano w Wersalu preliminarz pokoju, który w dniu 1 marca 1871 r. Zgromadzenie narodowe przyjęło 546 głosami

przeciw 107. W dniu 10 maja 1871 zawarto stanowczy pokój w Frankfurcie. W dniu 1 marca wkroczyli Niemcy do Paryża, w dniu 3 — dzięki szybkiemu przyjęciu warunków pokoju przez Zgromadzenie narodowe — opuścili go napowrót, — w Paryżu jednak teraz dopiero obudzone ciężkiemi przejściami i całą tą „polityczną komedyą“, a podniecane przez zwolenników *guerre à outrance* namiętności, wzięły górę nad władzą, nad rządem, nad wszystkiem. Wybuchła komuna, którą ugasić trzeba było w nowych strumieniach krwi....

Pomimo to Francya w niezwykle krótkim przeciągu czasu podniosła się napowrót z upadku, z pogromu. Rozwiązanie tej zagadki zadziwiającego rozkwitu nie trudne: Władza we Francyi spoczywa bardzo często w rękach niesumiennych lub niegodnych, ale tem więcej imponującą jest siła żywotna samego narodu. Czoło ustroju państwa francuskiego bywa przesiąknięte zgnilizną moralną lub polityczną: korzenie jednak i pień społeczeństwa pełne są zdrowych soków i mogą łatwo zadziwić świat każdej chwili na nowo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach. Od p. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, kierownika krajowej chemiczno-rolniczej stacyi doświadczalnej w Dublanach, otrzymujemy następujące pismo:

W celu przekonania się jakie rozmaite produkta bywają sprzedawane włościanom przez małomiasteczkowych przekupniów pod nazwą „sztucznych nawozów“, krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach ogłasza, że: wyjątkowo w roku bieżącym o ile czas i środki stacyi na to pozwolą, wszystkie próbki nawozów sztucznych nadesłane przez gminy, Kółka rolnicze będą bezpłatnie analizowane. Upraszamy przeto przełożonych i członków Kółek rolniczych, zwierzchności gminne oraz wszystkich czytelników, którzy będą wiedzieli o jakiem kupnie nawozów przez włościan dokonanem, o nadsyłanie do krajowej stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach pod Lwowem próbek wagi 200—250 gramów w małych woreczkach z gęstego czystego płótna. (Koszt przesyłki 5 ct.) Tylko takie próbki będą badane w stacyi, do których dołączone będą listownie następujące wiadomości: 1. Nazwisko właściciela nawozu, nazwa miejscowości, gminy stacyi pocztowej. 2. Od kogo i gdzie nawóz został kupionym? w jakiej ilości i po jakiej cenie? 3. Jako co kupiec ten nawóz sprzedawał i czy dawał jaką gwarancyę?

Kształcenie małoletnich robotników w Rossyi. Z zebranych przez właściwe władze dat okazuje się, że najwięcej szkół fabrycznych istnieje w okręgu moskiewskim (101 szkół z 6919 uczniami). Okrąg fabryczny warszawski zajmuje trzecie miejsce. Liczy on 52 szkoły z 3956 uczniami.

Nowe wielkie Towarzystwo akcyjne zakładowe w celach prowadzenia eksploatacyi miejscowych bogactw mineralnych, a mianowicie złota, srebra, ołowiu i cynku powstaje w południowej Rossyi. Na początek Towarzystwo zamierza nabyć za sumę 1,100.000 rubli zakłady przemysłowe inżyniera górniczego Glebowa, leżące w zagłębiu dońskiem, łącznie ze znacznemi dobrami tegoż Glebowa, liczącemi około 3000 dziesięcin.

Magazyny rossyjskie za granicą. Dzienniki rossyjskie donoszą, iż w Paryżu otwarto dwa magazyny z wyrobami moskiewskimi i wiackimi, wchodzącymi w zakres drobnego wiejskiego przemysłu rossyjskiego. Skład takich wyrobów, otwarty w Madrycie, przyjęła królowa-regentka pod swoją opiekę.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 31 sierpnia do 7 września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6·75 do 7·05, żyto stare — do —, nowe 5·85 do 6·10, jęczmień browarny 4·75 do 5·75, pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 5·75, hreczka 7·80 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 5·75 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 8·30, groch pastewny 5·— do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·25 do 5·10, wyka —·— do —·—, koniczyna 40.— do 60·—, koniczyna biała n. 50·— do 60·—, anyż rossyjski 18·— do 22·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·25 do 9·—, rzepak nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·–, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 80·— do 107·—, nafta zwykła 17·— do 18·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·10 do 14·35.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu zachorowały 11 września na cholerę azyatycką dwie osoby; jedna osoba zmarła i jedna wyzdrowiała; w Tarnopolu pozostaje w leczeniu osób sześć, w Berezowicy, powiatu tarnopolskiego jedna osoba.

W dejektach jednej osoby zmarłej w dniu 7 września w Zbarażu sprawdzono dziś bakteryologicznie cholerę azyatycką. — Wiecej wypadków cholery w kraju nie ma.

Najj. Cesarz austryacki przyjął wczoraj w Szczecinie deputacyę kolonii austryackiej, która wręczyła Jego Ces. Mości ozdobny adres z wyrazami hołdu.

W Skutcze w Czechach, odbyło się w niedzielę zgromadzenie wyborcze, na którem wygłosił mowę dr. Edward Gregr. Główną treścią mowy jego było żądanie rozszerzenia zakresu działania Sejmów i autonomii krajowej. Mowca twierdził, że tylko za pomocą opozycyi może naród czeski dojść do ziszczenia swoich żądań. — Także deputowany Eym złożył na kilku zgromadzeniach wyborczych sprawozdanie ze swojej czynności poselskiej. Wyborcy wyrazili mu zaufanie i przyjęli rezolucyę, wzywającą Młodoczechów do wytrwania w opozycyi wobec każdego Rządu, nieodpowiadającego życzeniom ludu czeskiego. Podobne myśli wypowiedział także dep. młodoczeski dr. Pacak, który w niedzielę stawał przed wyborcami swymi w Czesławiu.

Dzisiaj kończą się w Dalmacyi wybory do Sejmu, który liczy 43 członków, — między tymi zaś 2 wirylistów.

Tegoroczne wielkie manewry na Pomorzu tem się odznaczają, że do ich planu wciągnięto zupełnie nowe ćwiczenia. Gdy dotychczas każdy strumyk uważano za przeszkodę, którą tylko po mostach umyślnie rzuconych przebywano, w tym roku całe pułki piechoty lub konnicy przeszkody takie przebywają wpław w zupełnym rynsztunku i z całym pakunkiem. Dalej w plan manewrów wchodzą wielkie ataki kawaleryj w nocy, który to manewr, jest nie tylko bardzo trudny do wykonania, ale zarazem bardzo niebezpieczny. Dalej utworzono całe oddziały kołowników wojskowych, czyli piechoty na bicyklach, podobnie jak w armii angielskiej. Do ułatwienia porozumienia pomiędzy poszczególnymi oddziałami użyto po raz pierwszy telefony polowe, a do głównej kwatery cesarza przyłączono drukarnię polową.

Według nowych dyspozycyj, cesaz Wilhelm podczas tegorocznych odwiedzin swoich w Alzacyi i Lotaryngii, które zostały zapowiedziane na październik, nie będzie w Metzu, lecz uda się przez Diedenhofen wprost do zamku Urville. W dniu 18 października cesarz będzie obecny na uroczystości odsłonięcia pomnika cesarza Fryderyka w Worth.

Dobrze zazwyczaj pointormowana berlińska *Post* nazywa różne doniesienia o akcyi przeciw socyalnej demokracyi kombinacyami, dodaje wszakże, iż nieulega wątpliwości, że po trzech enuncyacyach cesarza Wilhelma skierowanych przeciw żywiołom przewrotu, rząd przystąpi do obmyślenia wyjątkowych zarządzeń. Wiadomość, że takowe zostały już przygotowane, dla tego samego jest bezzasadną, iż kanclerz ks. Hohenlohe bawi jeszcze za granicą a minister spraw wewnętrznych Köller dopiero wczoraj powrócił do Berlina.

Telegram urzędowy z Petersburga donosi: Gubernia podolska została ogłoszona, jako nawiedzona przez cholerę.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohe, który przedwczoraj przybył do Petersburga, zajął mieszkanie w pałacu niemieckiej ambasady. Koła dworskie i urzędowe przyjmują go, jak telegrafują ze stolicy rossyjskiej, z nadzwyczajnem wyszczególnieniem.

Pogłosce o bliskich zaręczynach króla Aleksandra serbskiego z jedną z wielkich księżniczek rossyjskich zaprzeczają stanowczo koła kompetentne, nazywając ją czczym wymysłem.

W stolicy Serbii postanowiono zgotować królowi Aleksandrowi po jego powrocie z zagranicy wspaniałe przyjęcie, a to celem dania wyrazu radości z powodu uniknięcia w Biarritz grożącego życiu królewskiemu niebezpieczeństwa. Liczne deputacye przybędą do Belgradu i złożą królowi swe hołdy.

Z Sofii telegrafują: Metropolita Klemens oświadczył, iż wkrótce wezwie prezesa gabinetu do powzięcia stanowczej decyzyi w sprawie przejścia następcy tronu, ks. Borysa, na prawosławie. Metropolita przyrzekł ogłosić ze swej ostatniej podróży do Petersburga ciekawe szczegóły.

Władze uwięziły tych oficerów zezerwy, którzy brali udział w wyprawach do Macedonii. Zostaną oni wydaleni z Sofii i internowani na prowincyi.

W dalszym ciągu toczącej się obecnie w Paryżu rozprawy karnej przeciw urzędnikom Towarzystwa kolei południowych odbyło się onegdaj przesłuchanie oskarżonych. Obwinieni utrzymują, że są niewinni.

W Nolay odsłonięto pomnik Carnota. Minister Poincaré w wygłoszonej mowie podniósł zasługi zmarłego prezydenta, który wzmocnił powagę Francyi i pozyskał dla niej „drogocennych sprzymierzeńców“.

Król Leopold belgijski powrócił już do kraju i zanim uda się na manewry, będzie przewodniczył w Brukseli radzie ministrów, która zajmie się sprawą uchwalenia sankcyi nowej ustawie szkolnej.

Biskupi belgijscy, wezwani w znanej Encyklice Ojca św. w sprawie rozdziału między katolikami z powodu różnic w zapatrywaniach na kwestyę socyalną, ogłosili obecnie list pasterski. W liście tym piszą tak o kwestyi socyalnej: Aby w zupełności zastosować się do wskazówek Ojca św., postanowił episkopat w każdej dyecezyi zorganizować stowarzyszenie, złożone z kapłanów i z osób świeckich, a mające za cel szukanie środków utrzymania jedności między katolikami. Generalne zgromadzenia, w których wezmą udział biskupi i delegaci dyecezyalni, odbywać się będą w Malines pod przewodnictwem arcybiskupa z Malines. Zadaniem tych zgromadzeń będzie przyprowadzenie do harmonii poczynionych zarządzeń dla jednolitego działania. Nadto ustanowioną zostanie nieustająca komisya, która pod przewodnictwem wyznaczonego biskupa czuwać będzie nad wprowadzeniem w życie uchwalonych zarządzeń.

W dwóch największych przędzalniach bawełny w Gandawie w Belgii wybuchła zmowa 3000 robotników, którzy domagają się polepszenia płac i skrócenia czasu pracy.

Jeden z hiszpańskich dzienników oblicza siłę zbrojną powstańców na Kubie na 23 tysiące ludzi.

W Lizbonie umarł portugalski minister spraw zagranicznych, Lobo d'Avilla.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj Pan zamianował kanclerza gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. Leona Turkiewicza dziekanem kapituły; kanonika tejże kapituły ks. Aleksandra Baczyńskiego, kanclerzem kapituły; prefekta gr. kat. seminaryum lwowskiego, ks. Jana Czapelskiego, kanonikiem; kanonika ks. Teodora Piurko proboszczem katedry św. Jura.

Wiedeń, 12 września. P. Namiestnik hr. Badeni przybył wczoraj wieczorem do Pragi i zamieszkał w pałacu Namiestnika hr. Thuna.

Fremdenblatt donosząc o tem pisze, iż przyszły Prezydent gabinetu udał się najpierw do Pragi, celem konferowania z Namiestnikiem hr. Thunem o politycznem położeniu, ku czemu dotąd nie było sposobności.

Wiedeń, 12 września. Do *N. fr. Presse* telegrafują z Belgradu: Wedle ostatnich wiadomości król Aleksander zaręczy się wkrótce z księżniczką Aleksandrą Augustą, córką księcia Meklembursko-Schwerińskiego.

Wiedeń, 12 września. Komenda korpusu zarządziła, ażeby żołnierze wracający z Tarnopola do swoich oddziałów w obrębie komendy korpusu, byli odosobnieni i poddani 5 dniowej obserwacyi lekarskiej.

Praga, 12 września. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przybył tu wczoraj wieczorem i zamieszkał w pałacu Namiestnika hr. Thuna, na Bubenc.

Dzisiaj przedpołudniem udał się Jego Ekscelencya w towarzystwie hr. Thuna z pałacu na Bubenc do gmachu Namiestnictwa a popołudniu hr. Thun wydaje na zamku Bubenc na cześć JE. hr. Badeniego obiad. Na obiad ten otrzymał zaproszenie także Prezydent kolei państwowej dr. Biliński, który popołudniu przybył tu z Cieplic (Töplitz).

Budapeszt, 12 września. Złożenie zwłok ś. p. Arcyksięcia Władysława w kaplicy Zygmuntowskiej, odbyło się wczoraj o godz. 4 popołudniu według przepisanego ceremoniału w obecności Najd. Rodziców i Rodzeństwa ś. p. Arcyksięcia oraz Najd. Arcyksięcia Ottona, który był obecny w zastępstwie Najjaśniejszego Pana, dalej Najdostojniejszych Arcyksiążąt Rainera, Eugeniusza, Fryderyka i Franciszka Salvatora, księżnej Klementyny koburskiej, ks. Filipa koburskiego, ks. Thurn-Taxis, Ministrów, tudzież dostojników, władz cywilnych i wojskowych. Nabożeństwo żałobne odprawił książę prymas Vaszary w wielkiej asyście, poczem trumnę odprowadzili arcybiskup Czaska, generał porucznik Forynyak i ochmistrz dworu zmarłego Arcyksięcia br. Vecsey — do grobowca. W ulicach wiodących do zamku budzińskiego zgromadziły się wielkie rzesze ludności i przyglądały żałobnemu orszakowi.

Szczecin, 12 września. Najj. Cesarz austryacki i król saski byli obecni wczoraj na manewrach, śledząc z zajęciem z rozmaitych punktów utarczki, która zakończyła się zwycięstwem armii południowej, zostającej pod dowództwem cesarza Wilhelma.

Podczas manewrów odbył Najj. Cesarz Franciszek Józef inspekcyę Swego pułku huzarów gwardyjskich, a podczas przyjazdu na pole manewrów równie jak podczas odjazdu z Kolbitz, liczne tłumy publiczności witały Najj. Pana z zapałem.

Cesarz niemiecki nadał ambasadorowi p. Szögenyi wielką wstęgę orderu Czerwonego Orła, szefowi sekcyi Papayowi order Czerwonego Orła I klasy.

Najj. Pan nadał wiele orderów niemieckim dostojnikom cywilnym i wojskowym, a między innymi: min. wojny Bronsartowi i gen. Waldersee wielką wstęgę orderu św. Szczepana, szefowi gabinetu wojskowego Hankemu i w. marszałkowi dworu hr. Eulenburgowi wielką wstęgę orderu św. Leopolda z brylantami, ambasadorowi hr. Eulenburgowi wielką wstęgę orderu Leopolda.

Szczególniej obdarzeni zostali oficerowie i podoficerowie obu pułków noszących Imię Najj. Pana.

Po manewrach odbył się w zamku obiad dworski. Cesarz Wilhelm zajął miejsce pomiędzy Najj. Panem a królem saskim.

Petersburg, 12 września. Kanclerzowi niemieckiemu, ks. Hohenlohemu, złożył wczoraj rewizytę minister spraw zagranicznych ks. Łobanow. Ks. Hohenlohe opuści Petersburg jutro w piątek i uda się na kuracyę do kąpiel francuskich w Contreville. Pobyt księcia w Petersburgu nie ma wcale politycznego znaczenia.

Ks. Hohenlohe był wczoraj na dłuższem posłuchaniu u cara, a następnie został przyjęty przez carowę.

W obiedzie u ks. Łobanowa na cześć kanclerza niemieckiego wzięli między innymi udział ambasadorowie Niemiec, Austro-Węgier i Anglii.

Louisville, (w Stanach Zjedn. Ameryki półn.) 12 września. Eksplodował tu wóz artylerzycki, przeznaczony do przewozu prochu. Sześciu żołnierzy milicyi zginęło na miejscu; wielu ranionych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1895, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 403·50, Akcye kolei państwowej 403·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 176·—, Unionbank —·—, Południowej 112 50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 286·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·10·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 12 września 1895 r. godz. 2 minut =. Alpejskie Towarzystwo górnicze 100·75, Węgierskie akcye kredytowe 488·50, Akcye anglo-austryackie 172 40, Akcye banku Union 352·50, Akcye kolei Południowej 112 50, Losy tureckie 77·30, Akcye kolei państwowej 403·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 15, Akcye tytoniowe 239·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·10, Akcye kolei Elbetal 284·50, Akcye banku dla krajów koronnych 285·70, 4-procentowa węgierska renta złota 122 35, Akcye banku związkowego 172·40, Rubel papierowy 1·29 75, Węgierska renta papierowa 99.80, Kredytowe ziemskie 534·—, Kredyty 404·50, Rimamurania 287·—. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy. Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 września 1895.

Hotel Europejski.

PP. B. hr Plater z Warszawy, C. Sala z Wysocka, Dr. A Górnisiewicz z Krakowa, St. Dankiewicz z Ukrainy, J Papara ze Stroniatyna, J, dr. Biesiadecki z Jasła.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12. września 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	323	—	326	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—	97	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	30	99	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	70	98	40
„ „ 4 prc. koronowej	97	80	98	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.40	1	30.60
100 marek niemieckich	59	—	59	50

(obok tabeli: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 września 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknet. maj-listopad	101.—	101 20
luty-sierpień	101 05	101 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.40	101 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.50	155 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	197 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.35	159.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40	101.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.45	99.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	175.75	176 75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	405.50	406.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	923.—	924.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	286.75	287 25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1065.—	1069.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	559.—	560.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3597.50	3605.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	325.—	326.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.—	210.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.90	101.90
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.80	94 80
z r. 1884	98.85	99.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.50	150 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	203.—	204.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.70	121.10
Paryż	47.75	48.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.5—	9.59 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 620 (6232 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie 275 zł. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż całej realności lwh. 868 gminy Leżajsk objętej Lieby Eigner własnej, połowy lwh. 866 gminy Leżajsk objętej Mojżesza Feiersteina własnej, połowy realności lwh. 1049 gminy Leżajsk objętej Wojciecha Maruszaka własnej i połowy realnosci lwh 1134 gminy Leżajsk objętej Markusa Zinna własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 15 października 1895 i 19 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 868 kwota 140 zł., co do realności lwh. 866 kwota 275 zł. co do realności lwh. 1049 kwota 570 zł., co do realności lwh. 1134 kwota 425 zł.

Wadyum wynosi co do każdej z tych realności 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 23 maja 1895.

11076 (6254 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 11 zł. odbędzie się na rzecz Kasy pożyczkowej gm. Zawadka w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 389 gminy Zawadka objętej dłużnika Prokopa Ptyczyna własnej ne dniu 21 października 1895 i 18 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano;

Wadyum wynosi 4 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 25 lipca 1895.

L. 2919 (6233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakadu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 84 zł. 68 ct zpn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh 256 gminy Dembno objętej Jana Bieli własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 15 października i 19 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 665 zł.

Wadyum wynosi 67 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 20 czerwca 1895.

L. 11758 (6165 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. Tarnodski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 974 zł. 36 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 29. ks. gr. gm. kat. Rzędzin objętej Józefa i Maryi Uiberallów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 22 października 1895 i 22 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4792 zł. 12 ct. poniżej której w terminie pierwszym (dobra) sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 479 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 4442 (6229 2—3)

Dnia 16 października i 18 listopada 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 53 w Mokrzysce wyk. hip. 53 ks. gr. gm. Mokrzyska objętej, Gabryela Baniaka w 14/36 Wiktoryi Zachara w 2/36, Zofii Baniak w 2/36, małol. Salomei Hamielec w 9/36 i małol. Maryanny Hamielec w 9/36 częściach własnej a to celem zniesienia spółwłasności takowej.

Cena wywołania 2090 zł. wa. z pn.

Wadyum 209 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Patvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 17 lipca 1895.

L. 9172 (6250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Chrzanowie do Anny Fitkowej w kwocie 180 zł. wa odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 października 1895 i 14 listopada 1895 o 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 160 w Karniowicach położonej, dłużniczki własnej.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 10 sierpnia 1895.

L. 8904 (6249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Lama do Markusa Schnitzera w kwocie 276 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dn. 18 października i 22 listopada 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności 1. pod lwh. 344, 2. 521, 3. 584, 4. połowy lwh. 545 i 5. połowy lwh. 556 w Libiążu wielkim położonych, Markusa Schnitzera własnych.

Cena wywołania ad 1. 1300 zł., ad 2. 10 zł., ad 3. 30 zł., ad 4. 32 zł. 81½ ct., ad 5. 16 zł. 98 ct.

Wadyum ad 1. 130 zł, ad 2. 1 zł, ad 3. 3 zł., ad 4. 3 zł, ad 5. 2 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 17 lipca 1895.

L. 8719 (6294 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 326 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 października 1895 i dnia 22 listopada 1895 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 376 gm. Mielec.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 7 lipca 1895.

L. 13749 (6290 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Judy Mittmana w kwocie 10 zł. 50 ct z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 października i 26 listopada 1895 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała lwh 21 ks. gr. gm. Bereska, Łuczki Hochla własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 110 zł. 33 ct.

Wadyum 11 zł. 3 ct.

Inne warunki w sądzie można przejrzeć.

Lisko, 30 marca 1895.

L. 15769 (6166 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Szymona Maschlera w sumie 750 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 29 ks. gr. gm. Rzędzin objętej, Józefa i Maryi Uiberallów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 22 października 1895 i 22 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4792 zł. 12 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 479 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4862 (6297 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 17 października 1895 i 21 listopada 1895 przymusową sprzedaż realności whl. 241, 52 i 203 ks. gr. gm. Wiśnicz objętej, dłużników Apolonii Herman i Franciszka Wyrwicza własnych na rzecz miejskiej kasy Oszczędności w Bochni pto 58 zł. z pn.

Cena wywołania 300 i 260 zł.

Wadyum 30 i 26 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 25385 (6218 2—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zniesienia współwłasności w dniu 15 października 1895 i w dniu 19 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 Dz. III. przy ul. Nad Rudawą w Krakowie położonej, lk. 564 gm. kat. Kraków objętej, w 2/5 częściach Kazimiry Przybylskiej, zaś w 1/5 Józefa Kawałkiewicza, w 1/5 Józefy Kawałkiewiczówny i w 1/5 Feliksy Kawałkiewiczówny własnej.

Cena wywołania wynosi 3222 zł. wa.

Wadyum 322 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, 26 lipca 1895.

L. 13748 (6289 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Judy Mittmana w kwocie 4 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 października i 26 listopada 1895 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała lwh. 48 ks. gr. gm. Bereska, Waśka Filewicza własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 marca 1895.

L. 3477 (6291 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Peszkowskiego w kwocie 100 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 18 gminy katastralnej Wola ranyska objętej, dłużnika Jana Flisa własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 października i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 775 zł.

Wadyum wynosi 76 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 8 lipca 1895.

L. 6550 (6316 2—3)

Dnia 21 października 1895 i 18 listopada 1895 każdym razem o godz 10 przed południem odbywać się będzie w tut. c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy posiadłości lwh. 1269, jednej trzeciej części lwh. 1270, trzech dziesiątych części lwh 1271 i trzech dwudziestych części lwh. 1272 ks. gr. gm. Zubsuche objętych, dawniej ks. Wojciecha Tylki, względnie tegoż masy spadkowej, obecnie zaś masy spadkowej Jacentego Tylki i ks. Wojciecha Tylki z lwh. 1269 po jednej czwartej części, z lwh. 1270 po jednej szóstej części z lwh. 1271 po 3/20 częściach, z lwh. 1272 po 3/24 częściach własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Leona Nagawieckiego w kwocie 131 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 281 zł. 86 ct.

Wadyum 28 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Ernest Geissler adwokat z Nowegotargu.

Akt oszacowania, wyciągi hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Nowytarg, dnia 19 sierpnia 1895.

L. 7288 (6319 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Betti Slomowej przeciw Adamowi Nożyńskiemu pto 2000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, to jest dnia 21 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 zawsze o godz 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 641 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10083 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 1009 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 1 lipca 1895.

L. 1273 (6323 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi gal. fund. kraj. w kwocie 309 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 22 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/6 części realności lk. 210 w Żydaczowie whl. 168 ks. gr. Żydaczowa objętej, Lieby i Ozyasza Speierów własnej, 1/6 części realności lwh. 169 w Żydaczowie, Ozyasza Speiera własnej i 1/12 części realności whl. 170 w Żydaczowie, Stefana Malinowicza, Lieby i Ozyasza Speierów własnej.

Cena wywołania wszystkich powyższych części razem wynosi 248 zł. 14 ct. aw.

Wadyum łączne 26 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński not. w Żydaczowie.

Żydaczów, 1 maja 1895.

L. 4462 (6251 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/4 części realności whl. 19 gm. Komarno objętej, dłużniczki Beili z Altmannów Lehrman własnej, na rzecz Herscha Brühla jako prawonabywcy Samuela Schönblum w dniach 24 października 1895 i dnia 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 428 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 maja 1895.

L. 3932 (6252 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 108 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 422 i połowy realności whl. 424 gm. Komarno objętej, dłużnika Antoniego Nowickiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 24 października 1895 i dnia 26 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 15 kwietnia 1895.

L. 1195 (6089 2—3)

C. k Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa, wynoszącej 20 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 44 w ks. gr. gm. kat. Grabiny wedle karty własności, do dłużnika Jędrzeja Bodziocha należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 października i dnia 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 725 zł. 83 ct.

Wadyum 72 zł. 58 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 13 lutego 1895.

L. 1196 (6090 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa wynoszącej 21 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. l. 17 w księdze gruntowej gminy katastralnej Korzeniów wedle karty własności do dłużnika Józefa Machnickiego należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 października i dnia 4 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 502 zł.

Wadyum 50 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 12 lutego 1895.

L. 27854 (6308 2—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Krakowa w kwocie 18628 zł. aw. z pn. w dniu 15 października 1895 i w dniu 19 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności l. k. 19 b. Dz. IV. w Krakowie położonej lwh. 670 objętej, Władysława Wojczyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 57170 zł. aw.

Wadyum 5727 zł. aw.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registaturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Markiewicz w Krakowie, zastępcą adw. Dr. Hubaczek w Krakowie.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1895 r.

L. 5546 (6311 2—3)

C. k. Sąd zowiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 99 zł. 96 ct. zpn. 4 razy wziętej odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. h. l. 30 gm. Zarzyce wielkie objętej dłużniczki Franciszki 1o Bruzda 2o Pasternak własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 października i 18 listopada 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. Dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 758 zł. 91 ct.

Wadyum 76 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 27 czerwca 1895.

L. 1022 (6312 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem rozdziału wspólnej własności realności whl. 5 w Brzoskwini objętej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 14 października 1895 i w dniu 18 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 5 w Brzoskwini.

Cena wywołania stanowi 1010 zł.

Wadyum 101 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Liszki dnia 3 czerwca 1895.

L. 1380 (6178 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Józefa Wiesena w kwocie 770 złr. i 61 złr. 64 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 o 10 godzinie rano publiczna licytacya a) realności objętej wykazem hip. l. 201 ks. gr. gm. kat. Charzewice, b) realności objętej wykazem hipot. l. 393 ks. gr. gm kat. Charzewice, c) realności objętej wykazem hipot. l. 394 ks. gr. gm. kat. Charzewice Piotra Małeckiego własnych.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 201 w ilości 2190 złr, odnośnie do realności lwh. 393 w ilości 470 złr., odnośnie do realności lwh. 394 w ilości 20 złr.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 201 w ilości 219 złr., odnośnie do realności lwh. 393 w ilości 47 złr., odnośnie do realności lwh. 394 w ilości 2 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 4 sierpnia 1895.

L 10.253 (6139 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 219 gminy Niechobrz na pokrycie wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Marcinowi Rzucidło pto 139 zł. 90 ct. w dniach 23 października 1895 i 27 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza, 1277 zł. 50 ct.

Wadyum 128 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 17438/95 (6327 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do wiadomości, że odbędzie się rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do poboru podatku konsumcyjnego bądź od mięsa bądź od wina w następujących okręgach poborowych:

L. p.	Okręg poborowy	Przedmiot solidarnej ugody	Czynsz ugodowy w rocznej kwocie zł.	ct.	w czasie	rozprawa odbędzie się w kancelaryi nadzoru c. k. straży skarbowej dnia
1	Jordanów	mięso	2210	—	na rok 1896 a warunkowo na rok 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na powyższe trzy lata.	30 września 1895 w Myślenicach
2	Kalwarya	mięso	1780	—		26 września 1895 w Myślenicach
3		wino	310	—		
4	Maków	mięso	1201	—		30 września 1895 w Myślenicach
5	Milówka	mięso	1617	34		30 września 1895 w Żywcu
6	Sucha	mięso	1637	37		30 września 1895 w Wadowicach

Do rozprawy musi przystąpić przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów, i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa względnie wina, w pomienionych wyżej okręgach poborowych przedsiębiorstwo wykonujących.

Pełnomocnicy przedsiębiorców muszą się wykazać legalizowanemi pełnomocnictwami.

Wykaz miejscowości do wyż. poszczególnionych okręgów poborowych należących można przejrzeć w dotyczącym nadzorze c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 9 września 1895.

L. 8553 (6344 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Szyji Wiesenfelda jako cesyonaryusza Jakóba Wiesenfelda w kwocie 30 zł. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 14 października i 21 listopada 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym Nr. 245 gm Mokrzyszów i połowa realności lwh. 122 gm. Miechocin objętych Karoliny Kosior względnie masy spadkowej tejże własnych.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 10 września 1895.

L. 5836 (6341 1—3)

Sokalski c. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 15 października 1895 i dnia 15 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną przedaz $^1/_3$ części majętności objętej wyk. hip. l. 350 gminy kat. Krystynopol dłużnika Mojżesza Malza własnej celem zaspokojenia pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego skarbu w kwocie 15.482 zł. 60 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa spzedać się mającej $^1/_3$ części majętności w ilości 177 zł. 33 ct. aw.

Wadyum zaś 17 zł. 73 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można tę $^1/_3$ część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Dr. Fraenkel z zastępstwem p. Dr. Goldfarba.

Sokal, dnia 24 lipca 1895.

L. 3290 (6253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) realności whl. 108, b) 2/4 części realności whl. 217 ks. gr. gm. Susułów objętych, Ilka i Iwana Nazarów własnych, c) realności whl. 89 ks. gr. tejże gm. objętej, Kościa Krupacza, d) realności whl. 263 ks. gr. gm Susułów objętej, Stanisława Paraszczuka, e) realności whl. 144 ks. gr. tejże gm. objętej, Hryńka Paraszczuka, f) realności whl 252 i 265 ks. gr. gm. Susułów objętych, Jana Muzyki, g) realności whl. 290 ks. gr. tejże gm. objętej i h) realności whl. 224 ks. gr. gm. Susułów objętej, śp Hryńka Dudy własnych na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w dniach 24 października i dnia 26 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie dla realności ad a) 85 zł., dla realności ad b) 2 zł., ad c) 60 zł., ad d) 65 zł., ad e) 70 zł., ad f) 25 zł., ad g) 25 zł., ad h) 100 ad i) 200 zł., w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gotlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 15 kwietnia 1895.

L. 11964 (6335 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kuny Mechla Kleinera w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 30 ks. gr. gm. kat. Nagorzanka objętej, dłużników Maryanny Dermańskiej, Łukasza, Antoniny i Anny Dryl własnej, dnia 19 września 1895 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 24 października 1895 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 13 stycznia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 lipca 1895.

L. 5788 (6334 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 23 września 1895 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 23 października 1895 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 37 w Narolu wsi, objętych wh. 200 ks. gr. tejże gm. i będących własnością Jana Pudełko a to w celu wydobycia sumy 90 zł. z pn. na rzecz Jana Frąda

Cena wywołania wynosi 1830 zł. a zakład 183 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c k. notaryusz W. P. Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 12 lipca 1895.

L. 4670 (6343 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 122 zł. 36 ct. aw. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi Czajka nieletniej Maryi Jakimko przez ojca Karola Jakimko zastępywanej, nieletniej Warwarze Czajce przez opiekunkę Annę Czajka zastępywanej, tudzież Janowi Czajce wywalczonej w biurze 1. Sądu tutejszego w dniach 15 października i 19 listopada 1895 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod l. 30 w Miłoszowicach położonej a wykazem hipotecznym l. 30 ks. gr. gm. Podsadki objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 zł. wa.

Wadyum wynosi 70 zł. aw.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 4 maja 1895

L. 4893 (6349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Blümla przeciw Juliannie z Ostrowskich Krzyżeckiej pto 200 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności, dłużniczki Julianny z Ostrowskich Krzyżeckiej własnej w Żywcu położonej, lwh. 537 ks. gr. gm. Żywiec objętej, na dzień 13 października 1895 i na dzień 20 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 26 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 260 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maurycy Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 31 lipca 1895.

L. 5379 (6317 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Salomona Odre przeciw Tekli Goldsteinowej o 200 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest, dnia 24 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 312 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 225 zł.

Wadyum 23 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 22 czerwca 1895.

L. 7950 (6161 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Sperling własnej w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż $^5/_{10}$ części czyli połowy realności pod Nr. katastr. 230 w Nowym Sączu położonej whl. 375 objętej Wolfa Sperlinga własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 24 października 1895 i w dniu 28 Listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tejże połowy realności 810 zł. aw.

Wadyum wynosi kwotę 81 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającej połowy realności, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych spadkobierców ś. p. Antoniego Firleja jako to: Justyny z Firlejów Göttman, Karoliny Firlej, Bronisławy Firlej i Maryi z Włyńskich Firlejowej tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Józefa Skalskiego, Mendla Goldmana, Ignacego Marynowskiego i Wilhelma Zanderera, wreszcie niewiadomych wierzycieli hipotecznych zamianowany adw. Władysław Różański w Nowym Sączu, a jego zastępcą adw. Dr. Wąsikiewicz w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 24 listopada 1894.

L. 6304 (1—3)

Stosownie no polecenia c. k. Sądu Powiat. miejsko-delegowanego w Krakowie z dnia 30 sierpnia 1895 r. L. 27.692 sprzedaną zostanie biblioteka obejmująca około 10000 dzieł religijnej i historycznej treści tudzi ż inne dotąd niesprzedane ruchomości w spadku po ś. p. ks. Ignacym Polkowskim pozostałe.

Sprzedaż nastąpi w drodze ofert, które stempelem za 50 kr. a. w. opatrzone należy nadsyłać na ręce podpisanego c. k notaryusza jako komisa za sądowego (w Krakowie przy ulicy Poselskiej l. 17) najpóźniej do dnia 1 października 1895 do godziny 12 t-j w południe.

Do ofert, które opiewać mogą już to na pojedyncze pozycye inwentarza, już też na więcej pozycyj należy dołączyć w gotówce całą oferowaną cenę kupna.

Oferty spóźnione, jakoteż oferty bez dołączonej w gotówce ceny kupna, która winna się równać co najmniej cenie szacunkowej nie będą uwzględnione.

Inwentarz biblioteki i innych sprzedać się mających w powyższy sposób przedmiotów można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze podpisanego, gdzie również udzielone będą bliższe wyjaśnienia sprzedaży dotyczące.

W Krakowie dnia 2 września 1895.

Karol Rudolphi,
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. 6823 (6260 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Kunegundy Tokarczyk i spln. w kwocie 118 zł. 43 ct. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 91 ks. gr. gm. kat. Rytro Jana Tokarczyka i spln. własnej na dniu 17 września 1895 i 5 listopada 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 949 zł. $41^1/_2$ ct.

Wadyum 250 zł. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 30 lipca 1895.

L. 7299 (6261 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. 43 lwh. 123 gm. Chmielnik odbędzie się na rzecz Marcina Sitarza przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43 w Chmielniku położonej whl. 123 ks. gr. gm. kat. Chmielnik objętej na imię Jędrzeja Nowaka i innych zaintabulowanej w dniach 30 września i 28 października 1895 każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania 2336 zł. 25 ct.

Wadyum 237 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 5506 (6258 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Fediowi Praczukowi pto 9 rat po 13 zł. 41 ct. i reszty kapitału 61 zł. 82 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 30 września 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności wyk. hip. l 201 i 202 ks. gr. gm. kat. Białokiernicy objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 780 zł. aw.

Wadyum 78 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 30 czerwca 1895.

L. 3807 (6257 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 2 października 1895 i 5 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sokołówce położonej, według whl. 395 ks. gr. gm. kat. Sokołówka, dłużnika Züssla Kandla własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 10 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 lipca 1895.

L. 922 (6255 3—3)

Dnia 17 października i dnia 4 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lk. 97 w Białej położonej, a mianowicie lwh. 156, w całości dalej 6/96 części lwh. 357, wreszcie 4/16 części lwh. 359 gm. Biała, Józefa Koska własnych, na 636 zł. 87 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Migasa w kwocie 82 zł. z pn.

Cena wywołania 636 zł. 87 ct

Wadyum 64 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 26 marca 1895.

L. 1468 (6305 3—3)

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 30 września 1895 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgli potrzebnych w roku 1896.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tut. c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 4 września 1895.

L. 1660 (6282 3—3)

W celu zabezpieczenia zmiany systemu kanałowego na system kloaczny w zabudowaniach c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu rozpisuje się na skutek reskryptu Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 22 sierpnia 1895 L. 17.285 licytacyę na podstawie ofert pisemnych na dzień 24 września 1895 do godziny 12 w południe w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu odbyć się mającą.

Koszta tej budowy wynoszą w cenach fiskalnych 1500 zł. t. j. tysiąc pięćset zł. aw.

Warunki licytacyi, kosztorys i plany wykonać się mających robót mogą być przejrzane w biurze oddziału budowniczego c. k. Starostwa w Tarnopolu w godzinach urzędowych, w samym zaś dniu licytacyi w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, dokąd także pisemne oferty zaopatrzone na 5 prc. wadyum w terminie powyższym najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieułożone wedle warunków budowy, lub też po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 5 września 1895.

Konkursa.

L. 64074 (6263 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Kamienicy w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płacą rocznych	120 zł.
ryczałt kancelaryjny	20 zł.
wynagrodzenie	150 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Łącka i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 września 1895.

L. 3404 (6305 2—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej przy c. k. Prokuratoryi państwa w Rzeszowie posady zastępcy c. k. Prokuratoryi państwa w ósmej klasie rangi ewentualnie takiej samej posady przy innej prokuratoryi państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej w czterech tygodniach od daty konkursu tego do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 9 września 1895.

L. 900 (6302 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca października 1895.

A) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Brzusce, 2) w Borownicy, 3) w Grąziowej, 4) w Jaworniku ruskim, 5) w Jureczkowej, 6) w Krecowie, 7) w Lipie, 8) w Liskowatem, 9) w Malawie, 10) w Piątkowej, 11) w Przedzielnicy, 12) w Rozpuciu, 13) w Sufczynie, 14) w Trzciańcu, 15) w Wojtkowej.

B) Przy szkole 2 klasowej w Lacku posada [illegible]yciela młodszego z płacą 300 zł. i [illegible]iem miejscowym 50 zł.

W szkołach: w Borownicy, w Grąziowej, w Jureczkowej, w Rozpuciu, w Sufczynie i w Wojtkowej jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględniane.

C. k. Rada szkolna okręgowa
w Dobromilu, 6 września 1895.

L. 3369 (6350)

Celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Kołomyi z poborami VII klasy rangi ewentualnie posady zastępcy prokuratora Państwa wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do 1 października 1895.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 9 września 1895.

L. 1908 (6328 1—2)

Stosownie do uchwały Wydziału powiatowego w Rohatynie z dnia 26 sierpnia 1895 r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Konkolnikach:

Okręg ten stanowi 8 gmin i obszarów dworskich z 6405 mieszkańców. Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 100 zł. płatna z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie, w ratach miesięcznych z dołu. Nadto będą dotyczące gminy i obszary dworskie dostarczać akuszerce okręgowej bezpłatnie podwody, gdy zostanie wezwaną celem udzielenia pomocy ubogiej kobiecie rodzącej w miejscowości odległej o trzy lub więcej kilometrów od Konkolnik.

Obowiązkiem akuszerki okręgowej będzie udzielać bezpłatnie pomocy ubogim kobietom rodzącym tak w gminach jak i na obszarach dworskich, których ubóstwo przez dotyczącą zwierzchność gminną stwierdzone zostanie, oraz odbywać pierwszą kąpiel dziecka takiej kobiety bez osobnego wynagrodzenia.

Kandydatki chcące się ubiegać o tę posadę, mają przedłożyć podania swe z dołączeniem dyplomu szkoły akuszeryi lub wierzytelnego jego odpisu i świadectwa moralności najpóźniej do końca października 1895 r. Wydziałowi powiatowemu w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 26 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 13017 (6292 3—3)

Jana Parameja zwolniono z obowiązku kuratora nad uznanym za marnotrawcę Semenem Humeniukiem z Łopatyna i temuż kuratora w osobie Onufrego Humeniuka z Łopatyna ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 22 grudnia 1894.

L. 9766 (6293 3—3)

Eleonora ze Sajów Piekarska z Wojsławia uznana została na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Tarnowie z 14 sierpnia 1895 l 16749 za marnotrawną.

Kuratorem Jan Piekarski z Wojsławia.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 20 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 42747 (6354)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na podstawie dokonanego dnia 29 maja 1895 wyboru, mianuje Józefa Krausa reprezentanta firmy: „Kraus & Kawałek w Sokalu“ zarządcą masy konkursowej masy spadkowej protokołowanego kupca Alojzego Wiktora Grota w Sokalu, zaś adw. dr. Pawłowskiego tegoż zastępcą.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 12869 (6353)

W sprawie konkursowej Eliasza Ettingera wyznaczam do zbadania przedłożonego do l. k. 869 i 95 (D. 148) przez zarządcę masy dr. Pohl rachunku kancelaryjnego z zarządu w tej masie rozbiorowej za czas od 19 lutego 1893 do 21 lutego 1895 i powzięcia uchwały po myśli § 161 ust. konk. przez ogół wierzycieli wyznaczam termin na dzień 30 października 1895 o 10 godz. przed poł. w tut. sądzie krajowym w biurze komisarza konkursowego Kosowskiego (w sali senat II) na który wzywam zarządcę masy krydataryusza, członków wydziału wierzycieli i wszystkich (ogol.) wierzycieli konkursowych, z tą uwagą, że wolno im w rachunki wglądnąć i na terminie powyższym poczynić swe uwagi.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1895 1895.

C. k. komisarz konkursowy
C. Kosowski.

Wyroki prasowe.

Zl. 204 (6137)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 25 August 1895, Zl. 3598/M. J., der in San Francisco (Californien) erscheinenden Zeitschrift: „Hrvatska Sloga“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1895, Z. 4419, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero“ vom 3 August 1895 wegen des Artikels: „I naturali effetti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1895, Z. 639/4802, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 8 Juni 1895 wegen des Artikels: „Erasmo Barcic“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1895, Z. 640/4802, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano“ vom 25 Mai 1895 nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1895, Z. 647/4865, die Weiterverbreitung der Nr. 10574 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 4—5 Juni 1895 nach §§ 65 a, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1895, Z. 655/4912 die Weiterverbreitung der Triest und einige Städte Istriens darstellenden Photographie mit der Inschrift: „Onore a Pirano“ Atelier Domenico Petener, Triest, nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1895, Z. 686/5153, die Weiterverbreitung der Nr. 159 der in Neapel erscheinenden Zeitschrift: „Corriere di Napoli“ vom 12 Juni 1895 nach §§ 65 a u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1895, Z. 687/5154, die Weiterverbreitung der Nr. 10582 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 13—14 Juni 1895 nach § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1895, Z. 695/5196, die Weiterverbreitung der Nr. 343 der in Como erscheinenden Zeitschrift: „Il Lavoratore Comasco vom 15 Juni 1895 nach 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1895, Z. 784/5729 die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 6 Juli 1895 wegen des Artikels: „I sequestri del Pensiero Slavo sotto il reggime, Rinaldini“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1895, Z. 815/5934, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Giugno MDCCCXLXX — Giugno MDCCCXCV“, Trieste, Stabilimento Artistico — tipografico G. Caprin 1895“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1895, Z. 6918, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Tänze aller Nationen. Ein Lehrbuch für große Kinder. Danse nationale. National dansing“ enthaltend Illustrationen mit Text ohne Angabe des Druckers und Druckortes, nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1895, Z. 3811, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der ausländischen Zeitschrift: „Amerika“, Jahrgang XX, nach den §§ 63, 65 a, 122 a und 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1895, Z. 3953, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der ausländischen Zeitschrift: „Amerika“ Jahrgang XX, nach den §§ 122 a, 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1895, Z. 3952, die Weiterverbreitung der Nr. 247 der ausländischen Zeitschrift: „Noviny z Chicaga“ vom 26 Juli 1895 nach § 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1895, Zl. 6855, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Arbeiterpresse“ vom 1 August 1895 wegen des Artikels: „Wie man uns in Oesterreichisch-Polen behandelt“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1895, Z. 6584, die Weiterverbreitnng der Nr. 177 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 31 Juli 1895 wegen des Artikels: „Heiteres aus dem Berliner Volksleben“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1895, Zahl 6647, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 28 Juli 1895 wegen der Artikel: „Wahnsinn und Verbrechen“ und „Wien Gewerkschaft aller Glas-, keram. und verwandter Arbeiter Oesterreichs“ nach den §§ 302 und 305 St. G. bezhw. § 3 des Ges. vom 7 April 1870, R. G. Bl. 43 verboten.

Das k. k. Landes- als als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1895, ZZ. 9736 und 9601, die Weiterverbreitung der Nr. 1897 und 1899 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau“ vom 30 Juli bezw. 1 August 1895 wegen des Artikels: „Gendarmeriejustiz in der Bukovina“ und „Der Fall Wolkenflug“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1895, Z. 9931, die Weiterverbreitung der Nr. 1901 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau“ vom 3 August 1895 wegen des Artikels: „Der Fall Wolkenflug“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1895, Z. 10124, die Weiterverbreitung der Nr. 1904 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau“ vom 3 August 1895 wegen des Artikels: „Ein mysteriöser Fall“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1895, Z. 10183, die Weiterverbreitung der Nr. 1906 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau“ vom 9 August 1895 wegen des Artikels: „Ein Wort an den Staatsanwalt“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 572 (6221 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej p. Aleksandra Fedorowicza byłego substytuta c. k. notaryusza w Rożniatowie, Maryana Minkusiewicza, pretensye o odszkodowanie z powodu urzędowania jego podnieść zamierzali, aby takowe do tejże Izby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosili, inaczej kaucya wspomniana zwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 543 (6219 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi śp. Teofila Lewickiego, byłego c. k. notaryusza w Sanoku pretensye jakiekolwiek z urzędowania jego wynikłe podnieść zamierzali, takowe do tejże c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym kaucya powyższa zwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 570 (6220 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi śp. Józefa Mikułowskiego, byłego c. k. notaryusza w Dobromilu i Cieszanowie z powodu jego urzędowania tak w Dobromilu jak Cieszanowie pretensye o odszkodowanie podnieść zamierzali, aby takowe do tejże Izby w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym kaucya wspomniana uwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 13712 (6265 3—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz w Slemieniu Piotr Piela ma z dniem 14 września 1895 zaprzestać urzędowanie swoje w Slemieniu i w dniu 16 września 1895 objąć urząd notaryusza w Wojniczu.

Kraków, dnia 4 września 1895.

L. 6914 (6295 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Szczerbowskiego, Franciszka Szczerbowskiego i Józefa Wawrzyńczaka jako deklarowanych spadkobierców śp. Maryanny Noworytowej, że dr. Ludwik Gąsiorowski adwokat wniósł przeciwko nim pozew de praes. 25 sierpnia 1895 l. 6914 o zapłacenie kwoty 31 zł. 92 ct. i że termin do rozprawy na dzień 16 października 1895 o 9 rano wyznaczono, kuratorem zaś dr. Gustawa Nowaka ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, aby kuratorowi środki służące im ku ich obronie podali, lub też innego pełnomocnika mianowali.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 2766 (6321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zofię, Agatę i Feliksa Bembenków, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Rottenberga przeciw nim jako deklarowanym spadkobiercom masy spadkowej Marcina Bembenka o 36 zł. z pn. kuratorem dla nich zamianował Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 13 września 1895 godzinę 9 rano wyznaczył.

Sokołów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 350 (6303 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye jakieby sobie z § 25 ord. not. do zaspokojenia kaucyi służbowej śp. Sylwestra Jaciewicza jako byłego c. k. notaryusza w Sniatynie a następnie w Krośnie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie terminu kaucya ta dewinkulowaną i zezwolenie na jej wydanie z depozytu sądowego udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna

w Tarnowie, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 11638 (6056 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Jekla przeciw Michałowi Biławiczowi i Iwanowi Kapakowi o 207 zł. 4 ct. i o 275 zł. 15 ct. dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych kuratorów w osobie adw. dr. Daniłowicza względnie w osobie adw. dr. Jurczenki i doręczył tymże kuratorom nakazy zapłaty z 8 czerwca 1895 l. 9846 i 9847 dla pozwanych przeznaczone

Kołomyja, 20 lipca 1895.

L. 9363 (6208 3—3)

SPROSTOWANIE.

Odnośnie do edyktu z dnia 28 czerwca 1895 l. 1944 w sprawie egzekucyjnej Borucha Majera dw. im. Drimmera przeciw Filipowi Sosnij o zapłacenie 50 zł. z pn. ogłoszonego w numerach 189, 190 i 191 Gazety lwowskiej prostuje się zaszłą w tym edykcie pomyłkę w tym kierunku, iż cena wywołania wynosi 1127 zł., zaś wadyum 113 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 3 września 1895.

L 11150 (6163)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Józef Schmierer handel towarów bławatnych w Zbarażu.

Tarnopol, 22 czerwca 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 września 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Biała	Harmęże (ob. dw.).
	Czortków	Uhryń.
	Lisko	Serednica (ob. dw.).
	Lwów	Grzybowice (ob. dw.).
	Mielec	Wojsław, (Rzyska ob. dw.).
	Ropczyce	Dembica (obsz. dwor.).
	Sniatyn	Hankowce.
	Stryj	Hurnie.
	Zbaraż	Bogdanówka (obszar dworski).
	Żydaczów	Demenka (ob. dw.).
Wąglik	Horodenka	Czortowice (ob. dw.)
	Sambor	Bilina wielka, Majnicz.
Róża wąglikowa	Borszczów	Okopy ad Kozaczówka.
	Brody	Hrycowola, Smarzów, Sznyrów.
	Chrzanów	Płaza.
	Dąbrowa	Sikorzyce, Wola rogowska.
	Husiatyn	Chorostków.
	Kołomyja	Kornicz, Matyowce, Siemiakowce.
	Myślenice	Jordanów, Jawornik, Skawa (ob. dw.) Słonne, Stróża
	Nisko	Gwoździec.
	Śniatyn	Oleszków.
	Zywiec	Slemień, Zabłocie.
Pomór świń	Biała	Mikuszowice.
	Bochnia	Chełm, Damienice, Dołuszyce, Krzeczów, Krzyżanowice wielkie, Łapczyca, Moszczenica, Targowisko.
	Brody	Strzemilcze.
	Brzesko	Grabno, Mokrzyska, Przyborów, Wola przemykowska (ob. dw.).
	Brzeżany	Płaueza wielka.
	Cieszanów	Cewków, Staresioło (Bachory) Zapałów.
	Dąbrowa	Nowopole.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie i małe, Horodnica, Kociubińczyki, Oryszkowce, Tłusteńkie.
	Jarosław	Boratyn, Cieplice, Cieszacin mały, Czerwona wola. Cetula, Dmikowice, Dąbrowica, Dobcza, Dobra Dobkowice, Dybków, Grabowiec, Jankowice, Jarosław, Kaszyce, Korzenica, Krasne, Kruhel, Koniaczów, Leżachów, Lutków, Łapajówka, Laszki, Łazy Łowce, Majdan, Michałówka, Manasterz, Munina. Miękisz stary, Nienowice, Nielepkowice, Ostrów Pawłosiów, Piwoda, Pełnatycze, Pełkinie, Piskorowice, Rokietnica, Rozbórz okrągły, Rozwienica. Rudka, Rudołowice, Rzyszkowa wola, Skołoszów Surochów, Sosnica, Srówsko, Swięte, Sobiecin. Tapin, Tuczempy, Tuchla, Wietlin, Wysocko Wierzbna, Wiązownica, Wola rozwienicka, Wylewa, Zarzecze, Zaleska wola, Zabłotce.
	Jaworów	Chotyniec, Hruszowice, Młyny, Wola gnojnicka.
	Kolbuszowa	Krządka, Lipnica, Kolbusza dolna i górna, Poręby dymarskie, Raniżów, Ranischau, Wola Raniżowska, Wola Rusinowska, Zielonka.
	Łańcut	Białobrzegi, Brzyska wola, Dornbach, Hussów, Kuryłówka, Łukowa, Mirocin, Przyhojec, Rozbórz, Ruda. Rzuchów, Sarzyna, Staremiasto, Ubieszyn, Wierzawice, Wólka niedzwiecka, Wola zarczycka.
	Mielec	Jaślany, Krzemienica, Mielec, Padew, (Przybyły). Przykop, Wola zdakowska.
	Mościska	Hussaków, Kalników, Mościska, Radochońce, Rudniki.
	Nisko	Cholewiana Góra, Dąbrowica, Kamień, Jeżowe, Nisko. Pysznica, Tarnogóra, Ulanów, Wulka bielińska, Wulka tanewska, Zarzecze.
	Nowytarg	Biały Dunajec, Czarny Dunajec, Bukowina, Maruszyna.
	Pilzno	Łęki górne
	Przemyśl	Bachów, Barycz, Bolestraszyce, Buszkowiczki, Byków, Chałupki dusowskie, Cyków, Drozdowice. Dusowce, Greszyce, Hureczko, Jaksmanice, Kniażyce, Krowniki, Krzeczkowa, Maćkowice, Małkowice, Medyka, Miżyniec, Młodowice, Ostrów, Paćkowice, Pleszowice, Popowice, Pozdziacz, Rożubowice, Siedliska, Skład solny, Stanisławczyk, Stubienko, Stubno, Tarnawce, Torki, Tyszkowice, Ujkowice, Walawa, Wapowce, Wielunica, Witoszyńce, Wyszatyce, Żurawica górna.
	Rawa	Dyniska, Korczmin.
	Rudki	Hodwisznia.
	Rzeszów	Baryczka, Dylągówka, Huciska jawornickie, Jasionka, Łąka, Łukawiec, Siedliska, Stobierna, Terliczka, Wola rafałowska, Zalesie.
	Sambor	Lutowisko.
	Skałat	Borki małe, Kozina, Kałaharówka.
	Sokal	Bojanice, Boratyn, Kościaszyn, Hulcze, Łuczyce. Nowy dwór, Nusmice, Opólsko, Ostrów, Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Szmitków, Waręż wieś (ob.dw.), Wojsławice, Zawisznia.
	Tarnobrzeg	Brandwica, Chwałowice, Jastkowice, Majdan Zbydniowski, Pniów, Radomyśl, Rzeczyca, Rozwadów, Wrzawy, (Łapieszów), Zbydniów.
	Wadowice	Wilanowice.
	Zaleszczyki	Nyrków.
	Żywiec	Pietrzykowice, Sucha (Role) Swinna, Żywiec (Rudza).
Parchy u koni	Borszczów	Germakówka (fol. Batki).
	Horodenka	Horodenka.
	Zbaraż	Szelpaki.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6337 (6146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Murzyna, iż Jozef Zimmerspitz wytoczył przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłatę kwoty 32 zł. 73 ct. i kuratorem dla niego p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowionym został

Wzywa się zatem Jana Murzyna, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Dobczyce, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 10591 (6170 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Karpia, że w sprawie egzekucyjnej Michała Piotrowskiego przeciw niemu pto 400 zł. wa. z pn. dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Stern ustanowiony został, że zatem rzeczą jego jest o swym pobycie tut. sąd zawiadomić, lub pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 4 listopada 1893.

L. 4426 (6168 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 21 maja 1893 l. 3489 w sprawie Jurka Łapczyńskiego o wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. na 1/4 części whl. 97 gm. Horodek objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Przysłupskiego kuratorem Kiryłę Sagal z Horodka.

O czem się Piotra Przysłupskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 18 czerwca 1895.

L. 8111 (6118 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilię Wyszyńską, tudzież niewiadomych tychże spadkobierców, że w dniu 13 kwietnia 1895 l. 8111 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potoccy właściciele dóbr Tyśmienica, Podpieczary i Kłubowce podanie o wdrożenie po myśli § 118 i 119 ustawy hipotecznej postępowanie amortyzacyjne względem w stanie biernym dóbr Tyśmienica whl 301 jako na karcie głównej, zaś dóbr Podpieczary wyk. hip. l. 90, Kłubowce whl. 159 jako na kartach ubocznych ksiąg tutejszych c. k. sądu obwodowego objętych intabulowanej na podstawie instrumentu kaucyjnego przez Klementynę br. Miączyńską z powodu zawrzeć się mających ślubów małżeńskich między c. k. kapitanem Janem Friedl de Friedrichsruhe a Emilią Wyszyńską dnia 18 marca 1843 do l. 13296 zeznanego sumy kaucyjnej 6000 zl. m. k. z obowiązkiem płacenia od tej sumy rocznie procentów 300 zł. m. k. na polepszenie utrzymania małżonków i na rzecz Emili Wyszyńskiej na wypadek jej owdowienia.

W skutek tego wzywamy nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilię Wyszyńską, tudzież niewiadomych tychże spadkobierców, by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego tem pewniej swe prawa do wyż powołanego ciężaru hipotecznego zgłosili, w przeciwnym razie na prośbę wyż pomienionych podających wykreślenie tego ciężaru nastąpi.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilii Wyszyńskiej i tychże niewiadomych spadkobierców ustanowiliśmy kuratorem ad actum tutejszego adwokata pana dra Hauslicha z zastępstwem pana adwokata dr. Mandyczewskiego, wzywamy zatem, by temuż wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili, ileże w przeciwnym razie sami sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisać będą winni.

Stanisławów, 1 czerwca 1895.

L. 7438 (6286 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Simchego Leibę Salza uwiadamia się, iż tusądowemi uchwałami z dnia 20 lipca 1895 l. 7438 do włącznie l. 7455 dozwolono przeciw niemu na podstawie prawomocnego wyroku karnego c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 27 października 1893 l. 4088 po myśli § 193 ust. kar. egzekucyjne zapowiedzenie, przyznanie na własność i wydanie odpowiedniej części z złożonej przez Simchego Leibę Salza w depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach do art. 786 kaucyi na książeczkę galic. kasy oszczędności Nr. 93538 na 400 zł. opiewającej celem wydobycia na rzecz poszkodowanych egzekwentów, przyznanego odszkodowania i kosztów egzekucyjnych po 7 zł. 6 ct. wa. i to odszkodowania Petrowi Laluk 1 zł. 55 ct. Aftanasowi Wyszywanemu 5 zł. 90 ct., Romanowi Biły 8 zł. 40 ct., Pańkowi Ronik 6 zł. 66 ct., Matwijowi Weres 5 zł. 87 ct., Tekli Michaluk 4 zł. 88 ct, Sofronowi Choptij 8 zł. 5 ct., Ołeksie Górniak 7 zł. 50 ct., Michałowi Turczyn 6 zł, Hawryle Mackuła 3 zł. 70 ct, Piotrowi Seńków 8 [illegible] ct., Fedkowi Basarab 6 zł., Maryśce [illegible]n 5 zł. 21 ct., Hryńkowi Weres 5 zł. 60 ct., Ignacemu Oleńskiemu 9 zł., Paźce Budnik 4 zł. 81 ct, Józefowi Medwid 20 zł. 95 ct. i Ołenie Mimurka 12 zł. 80 ct. i że ustanowiono dlań kuratorem ad actum Maksyma Górniaka w Strzeliskach nowych, któremu odnośne uchwały sądu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 20 lipca 1895.

L. 41824 (6193 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z daty Tarnów 14 stycznia 1895 na 85 zł. w. a. przez Salomona Jakóba dw. im. Lubascha wystawionego dnia 14 marca 1895 w Krystynopolu płatnego a przez Abrahama Herscha Weiss akceptowanego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej temuż sądowi przedłożył inaczej na żądanie Rebeki z Fischlowitzów Lubaschowej za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 27 lipca 1895.

L. 151 (6309 2—3)

Pan dr. Franciszek Radlmesser, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 6 września 1895 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Komarnie.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 6 września 1895.

L. 6821 (6288 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana i Maryę Jasińskich, dla których ustanowił równocześnie kuratora w osobie Józefa Gromnickiego z Liska, iż gmina miasta Liska wniosła dnia 20 czerwca 1895 l. 6821 prośbę o wydzielenie z ciał hip. l. 806, 809 ks. gr. gm. Lisko części parceli gr. 1124/1 o powierzchni 14 sążni kwadratowych jako wolnych od zaintabulowanego w poz. C. 1 ciał hipotecznych l. 806, 809 ks. gr. gminy Lisko na rzecz ich łącznego egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 40 zł. wa. z pn. z wyroku c. k. sądu powiatowego w Sanoku pochodzącej i zaintabulowanie proszącej gminy za właścicielkę oddzielonych części tychże parcel jako wolnych od powyższego ciężaru.

Wskutek tego wzywa sąd Jana i Maryę Jasińskich, aby najdalej trzydziestego dnia od daty ogłoszenia ostatniego edyktu, zarzuty swe przeciw zamierzonemu przez gminę miasta Liska oddzieleniu pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie wnieśli, lub co do wniesienia ich z ustanowionym kuratorem się porozumieli, ileże inaczej po upływie tego terminu żadna opozycya przyjętą już nie będzie i przeciwnie wezwani wierzyciele za zgadzających się na żądane oddzielenie i zrzekających się swych praw pod względem oddzielić się mających części z chwilą uskutecznionego hipotecznego odpisania będą uważani.

Lisko, 13 lipca 1895.

L. 4002 (6148 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Herscha Sonne i Jakóba Harstarka, że uchwałą z dnia 30 maja 1894 l. 5180 dozwolił sąd tutejszy wydzielenie z ciała hip. l. 169 ks. gr. gminy Gliniany nowopowstałej parc. bud. l. kat. 73/1 i utworzenia dla takowej nowego ciała hip. pod l. 1601 z przeniesieniem do tego ciała w przedmiocie hipoteki łącznej prawa zastawu dla sum 506 zł. mon. konw. na rzecz Herscha Sonne i 300 rubli rosyj. srebrnych na rzecz Jakóba Harstarka i że celem doręczenia im tej uchwały ustanowiono kuratorem Leona Wolfa z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 15 lipca 1895.

L. 6038 (6231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Piotrowi i Magdalenie Stochom o zaległe raty z pożyczki 300 zł. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stocha ustanawia kuratorem ad actum Walentego Walasa burmistrza z Dobczyc, wzywając nieobecnego, aby środków do obrony temuż dostarczył, lub innego pełnomocnika dla siebie obrał, inaczejby szkodliwe skutki z zaniedbania powstać mogące sam sobie przypisać musiał.

Dobczyce, 13 sierpnia 1895.

L. 47667 (6351 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 sierpnia 1895 do l. 47668 wnieśli Ozyasz Samueli i Małka Samuely zam. Indyk przeciw pp Waleryi baronowej Battaglia, Ludwinie Astleithnerowej, Julii Zarzyckiej, Władysławowi, Antoniemu i Tytusowi Sochackim pozew o uznanie 3/7 części pretensyi 300 zł. mk. z pn. za zadawnione i o wykreślenie takowych z licytacyjnej ceny kupna 1/3 realności lk. 683 1/4 lwh. 592 I we Lwowie, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Kamieński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Margasz mianowany.

Wzywa się zatem pp. Waleryę baronową Battaglia, Ludwinę Astleithner, Sabinę Udrycką, Julię Zarzycką, Władysława, Antoniego i Tytusa Sochackich aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 24 sierpnia 1895.

L. 5205 (6348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że z powodu wniesionego dnia 25 czerwca 1895 do l. 5205 pozwu Marcyanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw masie spadkowej Piotra i Maryi Kaflińskich z życia i miejsca pobytu, względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Maryi Kaflińskiej, Karolinie z Kaflińskich Głowackiej, Filipinie z Kaflińskich Turnier, Elżbiecie Kaflińskiej, Rozalii Kaflińskiej i Ludwikowi Kaflińskiemu o uznanie za przedawnienie i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej wykazem hipotecznym l. 43 ks. gr. Podborce obowiązku Karola Kaflińskiego wypłaty 1/7 części spadku po Piotrze i Maryi Kaflińskich i t. d. wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1895 o godz. 9 przed południem a dla powyższych pozwanych ustanowionym został kuratorem Zygmunt Groblewski c. k. not. a tegoż zastępcą Bernard Grossmann kandydat notaryalny w Winnikach.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L. 5146 (6223)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy tymże sądzie prowadzonego firmy: „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Dukli stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“; „Escompte und Handelsverein zu Dukla registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Towarzystwo to opiera się na statucie z daty Dukla d. 17 lipca 1895 oraz uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 17 lipca 1895. Siedzibą Stowarzyszenia jest Dukla a czas trwania jego jest nieograniczony.

Zadaniem Towarzystwa jest:

1. udzielanie członkom stowarzyszenia zaliczek na produkty surowe, towary, papiery wartościowe i offekta,

2. udzielanie członkom zaliczek na recepisy wystawione przez zarządy pocztowe i kolejowe na wysłany towar lub płody rolnicze, górnicze i przemysłowe,

3. udzielanie członkom kredytu na weksle opiewające najdłużej na trzy miesiące od daty a w trzy podpisy t. j. wystawcy, akceptanta i żyranta zaopatrzone,

4. inkasowanie i pośredniczenie przy inkasowaniu weksli,

5. udzielanie członkom pożyczek na prywatne skrypta dłużne w obecności dwóch świadków podpisane, z odpowiednią ilością ręczycieli spłacalne w ratach tygodniowych, miesięcznych i kwartalnych,

6. przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący,

7. przyjmowanie wkładek oszczędności na imię i nazwisko składających opiewające.

Dyrekcyę składają Jonas Unger, Mozes Reich i Leopold Unger wszyscy kupcy w Dukli zamieszkali.

Prezesem Rady nadzorczej z 10 członków się składającej, wybrany Izaak Reich kupiec w Dukli, zaś zastępcą Samuel Horowitz kupiec w Dukli.

Firmę Towarzystwa podpisują ważnie prezes Rady nadzorczej lub zastępca tegoż i 1 Dyrektor, albo też dwaj członkowie Dyrekcyi w ten sposób, że pod wyciśnięciem firmy stampilią lub wypisaną firmą w języku polskim „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ albo w języku niemieckim „Escompte und Handelsverein zu Dukla, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ swoje imiona i nazwiska własnoręcznie umieszczą.

Udział członka w przedsiębiorstwie wynosi kwotę 25 zł. a. w. albo odrazu wpłatną albo też w ratach przez Dyrekcyę stowarzyszenia oznaczyć się mających

Odpowiedzialność członka Towarzystwa wynosi trzyrazowy udział rzeczywiście wpłacony.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniać się będą przez obwieszczenie w lokalu Towarzystwa i publiczne afiszowanie, ogłoszenia podpisanego przez prezesa Rady nadzorczej i jednego dyrektora.

Towarzystwo rozpoczyna swą działalność z dniem 25 sierpnia 1895.

Jasło, 31 sierpnia 1895.

L. 6820 (6301 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Herscha Kormana, Mendla Reischera i Emilię Riedl, dla których równocześnie kuratora w osobie Józefa Gromnickiego z Liska ustanowił, że gmina miasta Liska wniosła w tutejszym sądzie dnia 20 czerwca 1895 l. 6820 prośbę o wydzielenie z ciała hipotecznego l. 50 ks. gr. gm. Lisko części parc. gr. 362 w powierzchni 21 sążni kwadr. jako wolną od zaintabulowanego w połowie tego ciała hipotecznego na rzecz Herscha Kormana prawa zastawu dla sumy 375 zł od ciężącego w stanie biernym sumy 375 zł. na rzecz Herscha Kormana wpisanej egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Mendla Reischera w kwocie 240 zł. a. w. z pn. intabulowanej, wreszcie od zaintabulowanego w stanie biernym powyższej kwoty 240 zł. a. w. z pn. prawa zastawu dla wierzytelności Emilii Riedl w kwocie 200 zł. i zaintabulowanie proszącej gminy za właścicielkę oddzielonej części tej parceli jako wolnej od wyż wymienionych ciężarów.

Wzywa się tedy Herscha Kormana, Mendla Reischera i Emilię Riedl, aby przeciw zamierzonemu przez gminę miasta Liska oddzieleniu najdalej 30 dnia od daty ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie wnieśli lub co do wniesienia ich z ustanowionym kuratorem się porozumieli, ileże inaczej będą uważani za zgadzających się na to wydzielenie i zrzekających się swoich praw co do parceli lk. 362/2 w Lisku z chwilą tabularnego odpisania tej parceli z ciała hip. lwb. 50 ks. gr. gm. Lisko.

Lisko, 13 lipca 1895.

L 5189 (6222)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że w miejsce byłego dyrektora Józefa Olszewskiego, wybranym został doktor Ludwik Katyński, lekarz miejski, w Bieczu zamieszkały.

Jasło, 24 sierpnia 1895.

L. 5162 (6237 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Michałowskiego, że w sporze sumarycznym Jana Maczyszyna c. k. notaryusza jako pełnomocnika zbiorowej kasy sierocej z Radłowa przeciw niemu o 215 złr. ustanowiono dla niego kuratorem Józefa Schinzla z Radłowa i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 października 1895 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Michałowskiego, ażeby potrzebnych środków do obrony swemu kuratorowi udzielił, lub innego na kuratora sądowi przedstawił.

Radłów, 28 sierpnia 1895.

L. 13701 (6198 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Salamona Kramera przeciw Jonie Rosenkranzowi i tow. pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego Jony Rosenkranza z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Wieselberga z substytucyą adwok. dr. Jurczenki i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 17 stycznia 1895.

L. 6438 (6236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agatę Kuździał, iż przeciw niej wniósł Nuchym Jakób pozew de praes. 16 lipca 1895 liczba 6438 o zapłatę 136 zł. 87 ct., na który termin do rozprawy na dzień 7 listopada 1895 na 9 rano wyznaczono i że kuratorem ad actum dla niej Jana Gieca ustanowiono.

Wzywa się Agatę Kuździał, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika swego, sądowi wykazała

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 18 lipca 1895.

L. 13949 (6199 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Antoniego Zacharyasiewicza, że na prośbę Mojżesza Izaka Brettholza i Branci Brettholz zam. Kriss o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. m. k. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 1029 gminy kat. Stanisławów objętej na jego rzecz zaprenotowanego, wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego termin do przesłuchania stron po myśli § 46 ust. hipot. i że uchwałę dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Lorschowi.

Wzywa się przeto Antoniego Zacharyasiewicza, by w czasie należytym udzielił pomienionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub też sobie obrał innego zastępcę i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 10 sierpnia 1895.

L. 11654 (6285 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Niemca, że celem doręczenia mu tuts. uchwały z dnia 23 czerwca 1895 l. 8774, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 120 zł. aw. z pr. w stanie biernym jego realności wyk. hip. 522 i 2/8 części realności wyk. hip. 517 ks. gr. gm. Blizne objętych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, ustanowiono dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, 27 sierpnia 1895.

L. 27396 (6267 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządzając na prośbę Abrahama Schenkera postępowanie amortyzacyjne dwóch zaginionych weksli a to wystawionych obydwu w Krakowie dnia 26 czerwca 1895 na zlecenie Abrahama Schenkera kupca w Krakowie, w Krakowie płatnych i przez M. Kleina kupca w Suchy akceptowanych, z których jeden na sumę 98 zł. 90 ct. aw. opiewający płatny był dnia 26 września 1895 r. a drugi na sumę 94 zł. 75 ct. wa. opiewający był płatny dnia 26 października 1895, wzywa każdego posiadacza tych weksli, aby takowe najpóźniej w przeciągu 45 dni licząc od dnia 26 października 1895 tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, o ile że w przeciwnym razie weksle te na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzone uznane będą,

Kraków, 26 lipca 1895.

L. 32655 (6268 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Tybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Saraczyńskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes 5 sierpnia 1895 l 29465 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 55 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1895 l. 29465 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Bomanowi Saraczyńskiemu aby, temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1895.

L 5707 (6284 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia Antoninę Marowską z Andrychowa pochodzącą a w Królestwie Polskiem pozostającą, że celem doręczenia dlań tusądowej rezolucyi z dnia 3 lipca 1894 l. 4172 oraz dalszych w sprawie Leopolda Kufflera przeciw spadkobiercom Alojzego Mazgaja recte Marowskiego o 200 zł. i 105 zł. wa. z pn. wydać się mających, ustanowiono kuratora w osobie p. dr. Łazarskiego adwokata w Wadowicach.

Jest więc zatem rzeczą Antoniny Marowskiej udzielić potrzebnej informacyi kuratorowi lub też pełnomocnika sądowi przedstawić inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Andrychów, 13 sierpnia 1895.

L. 3131 (6206 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Czopika, że przeznaczona dlań tus. rezolucya hipoteczna z dnia 8 sierpnia 1894 l. 7632 równocześnie ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Ambrosowi z Obertyna została doręczoną.

Obertyn, dnia 30 kwietnia 1895.

L. 16995 (6224)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Parowa cegielnia i fabryka dachówek w Dąbrówce infułackiej braci Maschler“, po niemiecku „Dampfziegelei und Dachziegel Fabrik in Dąbrówka infulacka der Brüder Maschler“.

Spólnikami jawnymi tej firmy są Józef Maschler i Karol Maschler przedsiębiorcy w Tarnowie zamieszkali.

Prawo zastępywania spółki obydwaj spólnicy wspólnie wykonywać będą.

Tarnów, 22 sierpnia 1895.

L. 25286 (6225)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Białasa zawiadamia się, że Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie wytoczyło przeciw niemu i spól. pozew drob. o 226 zł. wa. z przyn., który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Pietrzyckiemu w Tarnowie doręczonym został.

Do rozprawy drob. wyznaczono termin na 30 września 1895 o 9 rano w biurze I.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 873 (6230 1—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę Plecan z Repuczyniec zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po zmarłym w Wygnance na dniu 12 stycznia 1894 ojcu jej Tomaszu Plecan ustanowiono dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Diamanda w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 21 stycznia 1895.

L. 7055 (6235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Zielińską, aby do spadku zmarłej w Woli wielkiej w czerwcu 1885 siostry Jewki Diakun Budowniczy zwanej w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku zgłosiła się, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze spadkobiercami oświadczonymi i ustanowionym dla niej kuratorem Jaciem Iwaniukiem z Woli wielkiej przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 2 sierpnia 1895.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.